Nr. 290 Sroda 29 Września 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Stanowczy protest sowiecki

przeciw bombardowaniu Nankinu

Agencja Tass donosi: Dn. 26 b. m. ambasador sowiecki w Japonii Sławucki, przesłał ministrowi spr. zagr. Hirocie następującą notę:

„Dnia 19 września konsul generalny ZSSR. w Szanghaju Simanski otrzymał od admirała Hasegawy zawiadomienie o zamierze japońskich sił morskich i powietrznych poddania Nankinu i jego okolic, poczynając od południa dn. 21 września, bombardowaniu powietrznemu i innym zarządzeniom wojskowym, a równocześnie w związku z tym propozycją, skierowaną do ambasadora ZSSR. w Chinach Bogomołowa opuszczenia Nankinu z całym personelem ambasady i obywatelami sowieckimi, przybywającymi w Nankinie, celem udania się do bezpiecznych okręgów.

Konsul Simanski z polecenia ambasadora Bogomołowa oświadczył japońskiemu konsulowi generalnemu w Szanghaju Okamoto, iż protestuje przeciwko projektowanej akcji japońskich sił powietrznych, i poinformował go, że ambasada sowiecka pozostanie wraz z całym personelem w Nankinie.

Ostrzegł go równocześnie, że Rząd sowiecki zrzuca na Rząd japoński całkowitą odpowiedzialność za następstwa, mogące powstać dla ambasady ZSSR. w Nankinie i obywateli sowieckich w wyniku niedozwolonej akcji japońskich sił powietrznych.

Dnia 22 września japońskie ministerium marynarki zawiadomiło urzędowo attache morskiego Z. S. S. R. w Japonii Kowalewa, iż poczynając od dn. 22 września rozpocząć się mają rzekomo loty nad Nankinem samolotów chińskich ze znakami japońskimi. Dnia 23 września konsul japoński w Szanghaju Wakatsuki zawiadomił konsulat generalny ZSSR., iż projektowane jest rzekomo bombardowanie ambasady sowieckiej w Nankinie przez samoloty chińskie, przemalowane na samoloty japońskie.

Powtarzające się bombardowanie Nankinu przez lotnictwo japońskie, co spowodowało wiele ofiar wśród pokojowej ludności, oraz zburzenie gmachów i budynków, nie mających żadnego znaczenia wojskowego, każe obawiać się, że kontynuowanie bombardowania zagraża również ambasadzie sowieckiej, życiu ambasadora i jego współpracowników, jak również własności ambasady ZSSR.

Rząd sowiecki ma tym więcej podstaw do obawiania się podobnych następstw zarządzeń, wydanych przez japońskie siły zbrojne, że jak wiadomo, japońskie władze wojskowe stworzyły już dla konsulatów generalnych ZSSR. w Tientsinie i Szanghaju oraz konsulatu ZSSR. w Kałganie warunki nie do zniesienia, utrudniające normalne pełnienie ich funkcyj.

Uważając postępowanie władz japońskich wobec Nankinu za nielegalne i pozostające w sprzeczności z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, podobnie jak i bezprawne żądanie ewakuacji z Nankinu ambasady ZSSR., Rząd sowiecki zakłada kategoryczny protest przeciwko aktom japońskich sił zbrojnych, nie mającym precedensu w historii stosunków międzynarodowych, i stwierdza, że ambasada ZSSR. w Chinach otrzymała instrukcję pozostania na posterunku. Rząd ZSSR. ostrzega Rząd japoński, iż uważać go będzie za całkowicie odpowiedzialny za wszelkie następstwa tych nielegalnych aktów. (PAT).

Interwencja angielska

Minister brytyjski w Tokio sir Robert Craigie odwiedził japońskiego wiceministra spraw zagr., z którym odbył dłuższą rozmowę, pozostającą — jak twierdzą w kołach politycznych — w związku z nalotami samolotów japońskich na Nankin. (PAT).

Apel Chin do ZSSR

Agencja Tass podaje: 25 b. m. ambasada chińska w Moskwie przesłała Komisariatowi Ludowemu spr. zagranicznych notę, w której zwraca uwagę na bombardowanie powietrzne spokojnej ludności, robotników i uchodźców, oddziałów czerwonego krzyża i instytucyj kulturalnych przez Japończyków.

Nota chińska prosi Rząd sowiecki o podjęcie kroków, któreby przyczyniły się do szybkiego przerwania podobnych nieludzkich i niecywilizowanych aktów.

Barbarzyństwo, jakiego świat nie widział

Dziki atak japońskiej łodzi podwodnej

na dżonki rybaków chińskich

Agencja Reutera donosi z Hongkongu, iż przybył tam parowiec niemiecki „Schanhorst".

Załoga jego opowiada O JEDNEJ Z NAJKRWAWSZYCH MASAKR MASOWYCH NA MORZU, O JAKICH KIEDYKOLWIEK SŁYSZANO.

Parowiec zabrał ze sobą 10 osób, które ocalały z załóg przeszło 300 ludzi,, 12 dżonek rybackich, zaatakowanych przez japońską łódź podwodną 22 b. m. pod Cze-Long-Kau.

Według opowiadania ocalonych, dżonki ŁOWIŁY SPOKOJNIE RYBY, gdy nagle wyłoniła się łódź podwodna, która zbliżywszy się OTWORZYŁA BEZLITOSNY OGIEŃ, zatapiając jedną dżonkę po drugiej i pozostawiając rannych i umierających w wodzie.

Jedna z dżonek zdołała ujść. Większość ocalonych rybaków jest ranna, umieszczono ich w szpitalu, a policja rozpoczęła dochodzenie, gdyż niektóre dżonki zarejestrowane były w Hongkong.

Kapitan parowca niemieckiego oświadczył, iż zdaniem jego, wskutek ostrzeliwania przez japońską łódź podwodną dżonek rybackich zginęło około 100 kobiet i dzieci i 200 mężczyzn.

Zaznaczyć należy, że na wszystkich większych dżonkach rybackich przebywają całe rodziny rybackie. Wśród ocalonych 10 osób znajduje się jedna kobieta, większość dżonek pochodziła z Macao i okręgu Kontonu.

NOWE NALOTY.

Samoloty japońskie bombardowały Kanton. Bombardowanie to pociągnąć miało za sobą 100 ofiar. Ponadto wodnosamoloty japońskie bombardowały linię kolejową Kanton — Hankou w kilku punktach pomiędzy Loczang i Iczang. W niedzielę lotnicy japońscy bombardowali linię kolejową Hankeu — Nanczang. Ofiarą tego bombardowania miało paść około 40 osób cywilnych.

W SZANGHAJU.

Japońskie okręty wojenne, stojące na kotwicy w Ulan-Pu rozpoczęły ostrzeliwanie odcinka Chapei, usiłując prawdopodobnie trafić w dworzec północny, na który dwa samoloty japońskie zrzuciły bomby wielkiego kalibru.

KOMUNIKAT JAPOŃSKI

Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front pekiński: Korpusy japońskie posuwają się na południe wzdłuż linii kolejowych Pekin — Hankou i Tientsin — Pukou. Wojska japońskie podjęły akcję oczyszczenia z wojsk chińskich obszaru między tymi liniami kolejowymi i ścigając rozbijają wojska chińskie, które stawiają opór na linii: Suning (40 klm na południo-wschód od Paotingu), Szacho - Czing (20 klm na wschód od m. Ho - Czien).

Zajęto miasto Szacho - Czing. Lotnictwo japońskie bombardowało stację Teh - Czou (210 km na południe od Tientsinu).

Front środkowy: lotnicy japońscy bombardowali przedmieścia Nankinu oraz położone niedaleko Nankinu miasto Pu-Kou. Bombardowano również cztery stacje kolejowe wzdłuż linii Nan-Czang.

Front południowy: Lotnicy japońscy bombardowali objekty wojskowe w Kantonie i chińskie okręty wojenne w Wuam-Poa.

Nowa bomba w Paryżu

Zamach na generała Pretelat

W Paryżu przed mieszkaniem gen. Pretelat, członka najwyższej rady wojennej została podłożona bomba.

Niezwłocznie po spostrzeżeniu jej zawiadomiono laboratorium municypalne, które nadesłało swych pracowników, w celu usunięcia pocisku. Bomba, która nie wybuchła, będzie poddana dokładnemu badaniu. (PAT).

Echa wojny na Wschodzie

Europa czeka na Stany Zjednoczone, zaś Stany Zjed. nie śpieszą się

Jeden z obserwatorów amerykańskich przy Lidze Narodów oświadczył korespondentowi Havasa, iż konferencja w sprawie Pacyfiku jest projektem poronionym.

Narady prowadzone są wprawdzie na drodze dyplomatycznej, lecz zwołanie konferencji w sprawie Pacyfiku wydaje się w obecnych warunkach nieprawdopodobne.

Delegacja chińska z góry odrzuca wszelką odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenie projektu. Delegat Chin Wellington-Koo oświadczył, iż Chiny wypowiadają się za wszelką procedurą, która umożliwi wielkim mocarstwom uzgodnienie ich stanowiska.

Chiny nie mogą jednak zapominać o tym, że rozpoczęły akcję na terenie Ligi Narodów i w żadnym razie nie pozwolą na jej stłumienie. Chiny przyjmują wszystko to co może wzmocnić ich skargę, a przeciwne są wszystkiemu temu, co może je osłabić.

W tym właśnie duchu, oświadczył dalej Amerykanin, delegacja chińska składa sekretariatowi generalnemu Ligi Narodów doniesienie o rozwoju konfliktu na Dalekim Wschodzie i o metodach wojny, stosowanych przez Japonię.

Co się tyczy wielkich mocarstw, należących do Ligi, to dominują wśród nich tylko troski o znalezienie podstawy wspólnej akcji, lecz wszczęcie tej wspólnej akcji powinno nastąpić tylko przy współudziale St. Zjedn.

Ostatnio otrzymane z Waszyngtonu informacje każą przypuszczać, że Ameryka zamierza na razie zadowolnić się rolą, jaką odgrywa w Genewie, t. j. rolą obserwatora.

Wydaje się zatem, że komitet doradczy ograniczy się do tego, by powołać komitet ograniczony do mocarstw bardziej bezpośrednio zainteresowanych w zagadnieniach Pacyfiku. (PAT).

Terror w Palestynie

Zabójstwo komisarza Galilei

Komisarz brytyjski Galilei, Andrews, wychodząc z kościoła anglikańskiego, zabity został wystrzałem z rewolweru przez nieznanych sprawców, którzy zabili również towarzyszącego komisarzowi policjanta.

Policja dokonała licznych aresztowań.

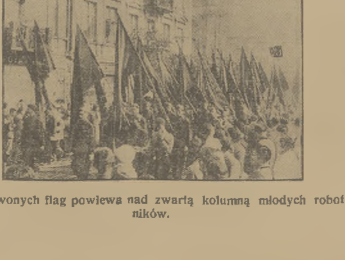
Komisarz Andrews mianowany został w roku ubiegłym, a w czasie pobytu w Palestynie komisji królewskiej pełnił funkcje oficera łącznikowego pomiędzy komisją a Rządem palestyńskim. Zabójstwo Andrewsa wywołało w całej Palestynie silne wrażenie.

Zarówno koła żydowskie, jak i arabskie ubolewają z powodu tego aktu gwałtu, przypisując go czynnikom nieodpowiedzialnym. Poszukiwania sprawców prowadzone są bardzo energicznie. (PAT).

Ze zlotu naszej młodzieży



Podniesionymi pięściami salutują defilujące oddziały młodych robotników historyczną szubienicę na stokach Cytadeli, na której ginęli bohaterowie walki o Niepodległość i Socjalizm.



Las czerwonych flag powiewa nad zwartą kolumną młodych robotników.



Grupa towarzyszek ze Śląska, w barwnych strojach ludowych, w pochodzie.

Anarchizowanie Polski

Onegdaj podczas pochodu młodzieży PPS. w Warszawie rzucono bombę na rogu N. Świata i Alei Jerozolimskiej. Poraniono około 20 osób, nie mających nic wspólnego z pochodem. Jaki cel? Pokaleczyć młodzież i dzieci, idące w pochodzie? Czy też poprostu „zaprotestować" przeciwko pochodowi? Bo bomby rzucono już po przejściu całego olbrzymiego pochodu (przemarsz trwał przeszło godzinę).

Jeden i drugi ewentualny cel jednako potworny. Kaleczyć młodzież i dzieci? Ranić Bogu ducha winnych przechodniów?

Jakaś okrutna gra...

Tegoż dnia poraniono ludzi w lokalu Bundu, oblano drzwi benzyną i podpalono.

Takie wypadki mnożą się z dniem każdym. Widocznie są w ruchu jakieś ciemne siły, pracujące nad anarchizmowaniem Polski. Grupki, zwące się bardzo „narodowymi" i „katolickimi"(!), coraz częściej napadają i kaleczą ludzi w biały dzień.

W wypadku z pochodem zapewne chodziło o to, by pokazać, że „społeczeństwo" jest „przeciwne" takim pochodom. Ale każdy wie, że społeczeństwo na ulicach gorąco witało pochód okrzykami, okłaskami, rzucaniem kwiatów. Gwizdała i rzuciła bomby zorganizowana na grupka wiadomego gatunku.

Czy nie czas jest skończyć z tymi napadami, z kaleczeniem ludzi, z bombami i petardami? Wiadome grupki sądzą widocznie, że są bezkarne. I anarchizują dalej nasze życie społeczne.

Trzeba z tym skończyć.

Polska-Japonia

PAT. podaje: Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią, przyjaźń między nimi zacieśniała się stale. Oba kraje doszły do wniosku, że pożądana jest między nimi wymiana ambasadorów i na wiosnę r. b. zdecydowano w zasadzie podnieść wzajemnie poselstwa do rangi ambasad.

Zamiana poselstw na ambasady nastąpi dn. 1 października r. b.

Sukcesy wojsk ludowych
na froncie Aragonu

Rozgłośnia w Barcelonie podała, że na odcinkach północnych frontu Aragon wojska rządowe zdobyły kilka miejscowości i pozycyj, w szczególności Aso de Sobremonte i la Ermita de Santabuela.

W północnej strefie prowincji Huesca oddziały rządowe zajęły Orna de Gallego.

Komunikat ministerium obrony w Madrycie donosi: Na froncie wschodnim wojska nasze zaatakowały wczoraj rano Fuente de Ebro. Zaczęły one już obsadzać wzgórze 221 na zachód od wspomnianej miejscowości, panującej nad drogą do Saragossy do Castello, lecz wskutek bombardowania przez 15 samolotów powstańczych musiały się cofnąć.

WIADOMOŚCI POWSTAŃCZE.

Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi: Na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego zajęto 8 pozycyj rządowych, w tym górę Ibero. Na froncie Leon na odcinku Riano zdobyto 5 pozycyj rządowych pod del Espaldar oraz wzgórze Venterella. Inna kolumna powstańcza zdobyła pozycje wojsk rządowych pod Cerra. (PAT).

Obłudne oświadczenie
wysłannika gen. Franco

Z Hendaye donoszą, że mjr. Troncoso został złożony z urzędu i zastąpiony przez jednego z generałów, należącego do grupy umiarkowanej armii.

Agent Rządu powstańczego miał oświadczyć przedstawicielom Francji i Anglii, że gen. Franco ubolewa, iż mjr. Troncoso zatrzymany został w warunkach, uważanych przez władze w Salamance za nieprawidłowe, co utrudnia mu wyrażenie Rządowi francuskiemu pełniejszego przeproszenia, jakby sobie tego życzył.

Przedstawiciel gen. Franco potępił incydent w Brescie, aczkolwiek uważa go za mający znaczenie drugorzędne, ponieważ ekspedycja ta podyktowana została względami patriotycznymi (?) i szlachetnymi (!).

Faszyści o interwencji
Anglii i Francji w Rzymie

„La Stampa" w korespondencji z Paryża zajmuje się przewidywaniem konsekwencji ostatniej interwencji angielsko - francuskiej, dokonanej bezpośrednio przed wyjazdem Mussoliniego. Zdaniem dziennika, nowa inicjatywa obu mocarstw przyszła nieco za późno.

Pismo faszystowskie twierdzi, że celem jej było również usiłowanie zasiania nieufności w stosunkach między Rzeszą i Rzymem. W ten sposób konferencja na tematy hiszpańskie odbyłaby się znów bez udziału Niemiec, gdyż dziś rozmowy takie są możliwe do przyjęcia tylko w ten sposób, gdy porozumieniu francusko - angielskiemu odpowie z drugiej strony współpraca osi Berlin — Rzym. (PAT.).

Król Belgii odwiedzi Anglię

Król Jerzy VI-ty zatwierdził program wizyty króla belgijskiego Leopolda w Londynie, która ma nastąpić w listopadzie r. b.

Król Lepolod pozostanie w Londynie od 16 do 19 listopada.

Sprawa dziennikarzy skazanych
w Hiszpanii

Argentyński senator socjalistyczny Palacios zwrócił się do prezydenta Hiszpanii, Azani, z telegraficzną prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć dziennikarza Jose Neiras.

Minister spraw zagr. polecił ambasadzie argentyńskiej w Walencji poprzeć, o ile możności, tę prośbę. Senator Palacios zwrócił się niedawno do Rządu w Burgos o ułaskawienie dziennikarza prorządowego Silvagil.

W wywiadzie prasowym sen. Palacios oświadczył, iż wierzy, że pokój w Hiszpanii jest możliwy, dzięki pośrednictwu Argentyny i innych republik amerykańskich, o ile wycofani zostaną ochotnicy cudzoziemscy. (PAT).

Czytajcie prasę socjalistyczną

Nadmiar entuzjazmu

Wobec wypadków, jakie zaszły w Suszku podczas wielotysięcznej manifestacji na cześć króla Egiptu Faruka, wziął on na siebie koszty związane z pogrzebem 25 ofiar i przyrzekł wynagrodzić straty moralne rodzinom zabitych i rannych. (PAT).

Konkurs na pamiętnik

Z pośród wszystkich książek ukazujących się na półkach księgarskich w dobie powojennej, największą poczytnością cieszą się pamiętniki i życiorysy wybitnych ludzi.. Ponieważ życiorys jest do pewnego stopnia także pamiętnikiem, lecz spisanym przez drugą osobę, przeto można śmiało powiedzieć, że na literaturę w okresie powojennym przyszła passa pamiętnikarska.

Piszą więc pamiętniki chłopi i robotnicy, wielcy politycy i wybitni wojskowi, dyplomaci i ludzie teatru, kryminalni przestępcy i przemytnicy..

Ostatnio — jak się dowiadujemy — Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił konkurs na pamiętnik lekarza domowego.

Plan takiego konkursu mógłby istotnie być bardzo ciekawy i w nadesłanych pracach mogłyby znaleźć wyraz obserwacje i doświadczenia lekarza domowego, gdyby Zakład Ubezpieczeń Społecznych dał możność lekarzom tak pracować i taki stworzyć stosunek do ubezpieczonych, przy którym pamiętnik takiego lekarza mógłby stać się dokumentem wielkiej wagi społecznej.

Niestety, z tysięcy skarg, które napływają do wszystkich redakcji na sposób traktowania ubezpieczonych, wiemy, że od czasu zniesienia samorządu w ubezpieczalni stała się instytucją na wskroś biurokratyczną, w której przed wszystkimi innymi względami decydują względy fiskalne.

To nastawienie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sprawiło, że bardzo wielu lekarzy społeczników porzuciło pracę w ubezpieczalniach, ci zaś, którzy z takich czy innych względów pozostali, są tak przeciążeni pracą, że nawet przy najlepszych chęciach kontakt ich z ubezpieczonymi musi być bardzo luźny.

Do ogłoszonego konkursu odnosimy się przeto bardzo sceptycznie. Uważamy, że wynik jego albo będzie jedną z wielu reklam dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, albo też będzie płodem wyobraźni lekarzy obdarzonych bujną fantazją.

B.

KONKURS NA PAMIĘTNIK ŁEKARZA DOMOWEGO.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił konkurs na pamiętnik lekarza domowego. Konkurs ten ma na celu wszechstronne oświetlenie roli lekarza oddanego służbie społecznej. W pamiętniku tym znaleźć mają wyraz obserwacje i doświadczenia lekarza domowego, warunki jego pracy wśród różnych środowisk, wyniki trudu w walce o podniesienie stanu zdrowotności publicznej.

Stykając się z tysiącami chorych, z ich życiem prywatnym, potrzebami i troskami, lekarz domowy w pamiętniku takim dać może dokument wielkiej wagi społecznej, doniosły przyczynek do badań nad dzisiejszą rzeczywistością naszego życia zbiorowego.

Szczegóły konkursu otrzymają lekarze za pośrednictwem ubezpieczalni społecznych.

Zarządzenie p. premiera
Starostowie muszą zrzec się prezesur organizacyj społecznych

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski wydał dnia 27 września r. b. następujący okólnik do pp. wojewodów i starostów:

Bezpośrednia zależność organizacyj społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności, tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacyj.

Starosta - prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty - władzy administracyjnej, lub starosty - przewodniczącego wydziału powiatowego z narażeniem objektywnej oceny. Przez to samo stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Pragnę, z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwienia coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś, by podległa mi administracja nie wyręczała niepotrzebnie społeczeństwa, wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyższego zarządzam co następuje: **W ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowisk prezesów organizacyj społecznych, z wyjątkiem organizacyj wyższej użyteczności publicznej, jak np. L. O. P. P.**

Nie znaczy to, żeby starosta nie interesował się, nie był w kontakcie, względnie unikał życzliwej współpracy. (PAT).

Mussolini zwiedza fabrykę Kruppa

Najpierw zajechał na dworzec specjalny pociąg Hitlera. W kilka minut potem przybył Mussolini.

Mussolini i Hitler opuścili razem dworzec, aby odjechać do zakładów. W otoczeniu ich znajdują się: włoski minister spraw zagr. Ciano wraz z min. Rzeszy Neurathem, generalny sekretarz partii faszystowskiej Starace z zastępcą Hitlera Rudolfem Hessem, dalej minister propagandy Alfieri z ministrem Goebbelsem.

W samej fabryce praca nie uległa przerwie: kominy dymiły, młoty huczały. Kolumna samochodów, wiozących gości, zatrzymała się przed zarządem głównym. Mussolini i Hitler zwiedzili teren zakładów.

Wybory prezydenta Argentyny

Pełne wyniki wyborów na prezydenta Argentyny w prowincjach Buenos Aires i Santa-Fe znane będą dopiero w końcu miesiąca. Zwycięstwo jednak Ortiza wydaje się pewne, ponieważ uzyskał on większość w 11 prowincjach, wybierających 248 przedstawicieli, podczas gdy Alvear miał większość jedynie w 3 prowincjach oraz stolicy, mających 128 mandatów.

Z Wystawy paryskiej

W niedzielę ubiegłą, zwiedziło wystawę paryską 442.500 osób. (PAT.).

Przegląd prasy

PO ZLOCIE

Przed Zlotem socjalistycznej młodzieży prasa burżuazyjna nie pisała o nim nic. Po Zlocie natomiast (przemilczeć już niepodobna) czytamy szereg artykułów i notatek. Zlot zaimponował wszystkim, to widać. Tylko „Dziennik Narodowy" — od tego przecież jest! — rzucił się na zlot w sposób paskudny i nieprzyzwoity. Ale darujmy mu tym razem: rozwój roboty młodzieżowej PPS zabolał go bardzo. „Sporo było wyrostków żydowskich" — pisze świadomą nieprawdę. I dalej:

Przedstawiciel naszego pisma obserwując przemarsz z zegarkiem w ręku stwierdził, że poszczególne grupy uczestników częstokroć oddalone od siebie, o kilkadziesiąt metrów, maszerowały *najwyżej przez pół godziny*, a więc w pochodzie uczestniczyło *maksymalnie 3000 osób*. Jeśli się zważy, że zjazd obejmował młodzież z całego kraju, należy wnioskować, że wpływy socjalistów wśród młodego pokolenia są *bardzo nikłe*.

„Przez pół godziny"? Z zegarkiem w ręku obliczaliśmy czas: pięć kwadransów!

Znacznie przyzwoiciej napisał „Czas".

W godzinach przedpołudniowych z nad Wisły, z gmachu Z. Z. K. ruszył pochód, w którym maszerowało *ponad 8.000 młodzieży*, zorganizowanej w PPS., w TUR., Czerwonym harcerstwie. W dużej grupie maszerowała młodzież akademicka pod sztandarami Z. N. M. S. W takt kilku orkiestr oraz pieśni bojowych, pochód przeszedł przez centrum stolicy dzielnicą żydowską oraz Powiślem na Cytadelę. Poszczególne grupy były witane przez stojącą na chodnikach publiczność bądź wrogimi okrzykami, bądź podniesieniem pięści w górę.

To już brzmi zgoła inaczej. A więc 8 tys., a nie 3 tys. jak chce „Dziennik". Natomiast „wrogich okrzyków" nie było, — z wyjątkiem gwizdania zorganizowanej grupki koło Cafe Club. Tej samej, która rzuciła bombę. Zresztą „Czas" pisze dalej:

W czasie przemarszu *witano przechodzące oddziały* „niech żyje czerwona Łódź, Kraków, Tarnów i t. d.". Maszerujący odpowiadali: „niech żyje czerwona Warszawa". Wznoszono okrzyki *na cześć czerwonej Hiszpanii, rządu robotniczo - chłopskiego i Polski ludowej*. Oddziały, wznoszące okrzyki podnosiły zaciśnięte pięście do góry.

Wszystko to prawda. „Czas" zachował się przyzwoiciej od „Gońca", który zapewne Zlotu nie widział, ale prędziutko — utartym zwyczajem — wszystko zwalił na „Żydów".

Piękne słowa poświęca Zlotowi bratni „Dziennik Ludowy".

BOMBA

Bomba, rzucona podczas pochodu młodzieży socjalistycznej (pokaleczyła ok. 20 przechodniów) wyprowadziła z równowagi szereg pism. Żądają — bardzo słusznie — położenia kresu barbarzyńskim metodom.

„Gazeta Polska" słusznie pisze:

Wiadomość o obu (także w lokalu Bundu) zajściach cała zdrowa opinia publiczna przyjąć musi z *najwyższym oburzeniem*. W chwili obecnej nie wiemy jeszcze kim są sprawcy obu powyższych napadów.

Wiemy jedno. Należą do tych, którzy przyczyniając się do dalszego anarchizowania życia polskiego są świadomi lub nieświadomymi narzędziami tych sił, *którym zależy na utrzymywaniu Polski w bezwładzie i rozbiciu*.

Nawet „Goniec" tym razem wypowiada kilka rozumnych słów:

Bomba, rewolwer, petarda, pałka i nóż muszą być wyeliminowane z walk obozów politycznych w Polsce. Kto się nimi posługuje, sam siebie osądził. Taki czynnik *nie może być tolerowany* przez opinię publiczną w Polsce. Musi być przez wszystkich zwalczany.

Cała opinia społeczna — z wyjątkiem wiadomych grupek „narodowych" — domaga się skończenia z bandyckimi metodami.

KONFISKATY

Niedawno konserwatywny „Czas" skarżył się gorzko na nieuzasadnione konfiskaty. Nawet sławkujące „Jutro Pracy" płakało w ostatnim numerze, że jest widać niemiłe p. cenzorowi.

Ostatnie dni przynoszą cały szereg konfiskat „Dziennika Porannego", które budzą zdziwienie.

TOTALNA WOJNA NA WSCHODZIE

Na Dalekim Wschodzie Japończycy okrutnie mordują tysiące cywilnej ludności i burzą całe miasta. To przedsmak „wojny totalnej". Pisze o tym z przerażeniem B. K. w „Kur. Warszawskim".

Nie będzie to żadna kara za przypuszczalne działania wojenne, ani żaden zwykły odwet wojenny, ani zarządzenie prewencyjne, tylko będzie to *ślepe niszczenie olbrzymich dóbr ludzkich i mordowanie wielu tysięcy ofiar zupełnie niewinnych*. Jest zaś kwestią, czy rządzi tym szatańskim planem jakikolwiek trzeźwy obrachunek. Wygląda raczej na to, że *zwierzę ludzkie wyzwala się w ten sposób* z pęt, narzuconych mu, jak widać: powierzchownie, przez tysiące lat rzekomej cywilizacji. Trzeźwy obrachunek cofałby się chyba przed rozpaleniem do białości nacjonalizmu chińskiego.

Ale B. K. przypomina także, że przecie to HITLEROWCY przygotowują w Europie wojnę totalną na jeszcze większą skalę:

Nie w Tokio wychodzi czasopismo „Militaer - Wochenblatt", broniące zasady i praktyki bombardowania miast otwartych. Skoro bowiem wojna ma być totalna, to jest wojną całej ludności, a więc zdaniem tego pisma — nikt nie może być oszczędzany.

Nasi endecy — rzekomi „katolicy" — namiętnie wychwalają hitleryzm, sposobiący się do niebywałych w dziejach okrucieństw wojny totalnej.

MUSSOLINI W NIEMCZECH. GŁOSY FRANCUSKIE

Mussolini bawi w Niemczech hitlerowskich. Hitler i Mussolini chcą pokazać całemu światu, że BLOK FASZYSTOWSKI jest coraz mocniejszy. Francuska prasa jest zaniepokojona, powściągliwa. Obawia się *nowego „paktu 4-ch"*.

Podajemy kilka głosów za depeszami własnymi niektórych pism:

„Intrasigeant" podaje artykuł Emila Ludwiga, prorokującego „niemożliwą do uniknięcia wojnę *niemiecko-francuską*", którą uzasadnia tym, że niezależnie od wszystkich przyczyn, jakie by miały Niemcy Wilhelma II, aby wypowiedzieć Francji wojnę, Niemcy dzisiejsze mają jeszcze jedną przyczynę dodatkową: *rewanż*, rewanż drogi sercu każdego Niemca, przy czym żadne ryzyko nie zniechęci Niemców „albowiem są oni na swój sposób idealistami". Ludwig *apeluje do Ameryki*. Jeśli Ameryka nie zrozumie konieczności uratowania Europy „wojna staje się nieunikniona".

W „Paris Soir". Sauervein pisze, że Pariser - Platz w Berlinie, na którym mieści się gmach ambasady francuskiej został udekorowany na cześć Mussoliniego dwupiętrowej wysokości toporami liktorskimi, tak, że wystarczy ambasadorowi Francois Poncetowi wyjrzeć oknem, aby zauważyć „wymierzone przeciwko sobie lśniące i groźne ostrza czterech olbrzymich toporów liktorskich".

Blok faszystowski obraduje. Stara się ZASTRASZYĆ Europę. A przede wszystkim chce doprowadzić do końca NAJAZD NA HISZPANIĘ.

K. Cz.

Ś. † P.

Stanisław Tadeusz Szczepański

Urzędnik Zarządu Miasta St. Warszawy, Sekretarz Okręgu Stołecznego Związku P. O. W., Odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem Niepodległości. Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 26 września 1937 r. opatrzony Św. Sakramentami.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach w środę dnia 29 września 1937 r. o godz. 9.30, pogrzeb zaś w tym samym dniu z tejże kaplicy na cmentarz powązkowski o godz. 3.30, o czym zawiadamiają towarzyszy, przyjaciół, kolegów i życzliwych pogrążeni w głębokim żalu:

Dzieci, matka, siostry, szwagrowie i rodzina.

Nasza młodzież

Wielki zlot w Warszawie

Niezapomnianym — dla uczestników i t.t. widzów — zostanie niedzielny zlot młodzieży socjalistycznej w Warszawie.

Młodzież przybyła specjalnymi pociągami lub liczniejszymi grupami z przeróżnych krańców Polski. Mimo znacznych trudności finansowych, z takiej np. Białej (koło Śląska) przybyło 800 osób, z Krakowa 500, z Zagłębia kilkuset; nie dziwimy się więc, że stosunkowo niedaleki Radom dał około 2 tys. uczestników.

Piękny był **pochód**, który wywołał duże poruszenie w mieście nie tylko swą liczebnością, lecz także barwnością, nastrojem, ubiorami regionalnymi. Szła dziarska młodzież aż z pod Sącza w strojach góralskich; szły urocze krakowianki w krakowskich ubiorach; szła śliczna grupa śląska. Masa sztandarów, szturmówek, godeł, napisów. Niektóre emblematy (np. TUR.) były wykonane bardzo pomysłowo.

Piękną była wieczorna **Akademia** na boisku „Skry". Grała orkiestra. Przemawiali mówcy socjalistyczni i „wiciowi" przez megafon (bardzo się przydał!). W świetle reflektorów tańczyły tańce ludowe nasze grupy gimnastyki rytmicznej pod znakomitym kierownictwem dzielnych instruktorek tow. Kopcińskiej i Wilmanówny. Tow. Piotrowski przez megafon sprawnie kierował całością Akademii.

Ale naturalnie głównym, niezmiernie podniosłym momentem **było ślubowanie na miejscu straceń, na stokach Cytadeli. W ciągu przeszło godziny podchodziły wciąż nowe części pochodu.** Szturmówki i sztandary poustawiano na stopniach wielkich schodów na szkarpie. B. więźniowie polityczni z wielkim pietyzmem upiększyli miejsce obchodu. A sami ustawili się — wzruszeni — na dole koło schodów. Cudowny był widok z góry na morze głów, napisy, emblematy, tysiące niebieskich koszulek. I na matkę - Wisłę, zamykającą obraz. Do 15 tysięcy ludzi (wraz z widzami) zebrało się pod szkarpą. Grzmią fanfary. Przemawia t. Pużak o tradycjach P. P. S., o walce „starych" PPS-owców o Niepodległość. Z podniesionymi pięściami potężny tłum powtarza przyrzeczenie. Rozlega się śpiew „Czerwonego", — śpiewanego przez tysiące. U starych działaczy łza błyszczy w oku. Tak młodzi w obliczu szubienicy składają przyrzeczenie starym. A potem—defilada. Słychać uroczysty werbel. Przechodzą oddziały młodzieży, składają wieniec na miejscu straceń, rzucają kwiaty, czytają sławne imiona naszych Bohaterów.

Taką była ta niezwykła uroczystość, ten piękny Zlot. Wracające do domu oddziały i grupy rozniosą wieść daleko po całej Polsce. I przyrzeczenie tysięcy stanie się ślubowaniem **ogółu** młodego proletariatu w Polsce.

A teraz zastanówmy się na chwilę—**czym** był ten Zlot dla nas, dla naszego ruchu?

Pokazał przede wszystkim, że młodzież robotnicza **wiernie stoi przy Partii**, przy Socjalizmie. Endecy i wszelacy ONR-y starannie usiłują zasugerować opinii, że „młodzi" — to właśnie oni, paniczyki z ND i ONR. Jeszcze wczorajszy „Dziennik Narodowy" cisnął się w bezsilnej złości—że nie! że PPS. młodzieży nie ma! Że to byli przeważnie „żydki". Ale każdy — po Zlocie — rozumie, że ta bezsilna gadanina jest śmieszna i głupia. Owszem, paniczyków wszelkiego rodzaju różne ONR posiadają widać sporo, i „forsy" też, skoro dzień w dzień rzucają petardy i kaleczą ludzi. Ale młodzież robotnicza kroczy pod sztandarem czerwonym, ludowa pod sztandarem demokracji. Nie zapomnijmy też, że w pochodzie brała udział liczna grupa akademików - socjalistów.

Zlot pokazał dalej, że olbrzymie są **młode rezerwy** naszej Partii. Obok młodzieży, obok sympatycznych harcerzy kroczyli młodzi robotnicy w wieku, zbliżającym się do dojrzałości.

A był to pochód **partyjny**, pochód PPS. Nic w tym oczywiście znaczeniu, że każdy w pochodzie formalnie należał do PPS. (młody wiek nie pozwala). Ale w tym znaczeniu, że wszyscy stali na gruncie ideologii PPS. Nie było osób, obcych nam politycznie. Młodzi stanęli na gruncie poglądów starej PPS.

Albowiem istotą Zlotu było nawiązanie do tradycyj starej PPS., — tej PPS, której męczennicy ginęli na stokach Cytadeli. Zlot pokazał, że nasza młodzież stoi na gruncie państwa polskiego, na gruncie obrony Niepodległości, na gruncie tworzenia Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej. Treść polityczna ślubowania na placu Straceń jest ta, że starzy przekazują tradycję młodym; że młodzi ślubują wierność tradycjom PPS.! Upada więc druga legenda, forsowana przez naszą reakcję przeróżnych gatunków — że „doły" Partii, zwłaszcza te młodzieżowe, są „podminowane przez komunę" i t. p. Głupstwo! Mocną jest jednolita struktura ideologiczna PPS! Niewzruszenie stoją młodzi obok „starych". **Niepodległość — Demokracja — Socjalizm!** Oto są trzy hasła PPS. Jednako — i młodej i „starej".

Nawiązując do tradycyj, nasza młodzież nie spuszcza oczywiście oka z potrzeb chwili bieżącej. Rozumie potrzebę demokracji, rozumie konieczność walki o rząd robotniczo - chłopski. A więc rozumie także konieczność **współdziałania z chłopem.** Stąd rzęsiste oklaski i gorące okrzyki podczas przemówienia przedstawiciela „Wici" ob. Stojka. Stąd entuzjazm podczas ostatniego żywego obrazu na Akademii — przedstawiającego łączność w walce robotnika i chłopa. Przypominamy: w pochodzie były chłopskie grupy. Wiciowcy nieśli swój zielony sztandar obok czerwonych.

Taką była polityczna treść zlotu. Ale była też treść **kulturalna**, którą silnie zwłaszcza podkreślali mówcy TURa na Akademii. Kulturze nienawiści, okrucieństwa, totalizmu, faszystowskiej dyktatury Zlot przeciwstawili kulturę braterstwa, pokoju i wolności. Petarda (a raczej bomba — do 20 rannych!), rzucona na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej, dobrze podkreśliła tą różnicę kultur: demokratycznej i socjalistycznej z jednej strony, faszystowskiej z drugiej. Przebieg występów deklamacyjnych, muzycznych, tanecznych i t. d. w Ateneum i na Akademii pokazał, jak młodzież robotnicza rozumie pracę kulturalną.

Jeszcze pozostaje strona **organizacyjna** Zlotu. Niełatwo było zmontować taki Zlot z całej Polski. Wszak przybył cały szereg specjalnych pociągów. Nadzwyczaj pomyślny przebieg Zlotu, masowy udział, wzorowy porządek w pochodzie pokazują wielką organizacyjną sprężystość ruchu.

Jedność Partii podkreślił Zlot — Jedność ideologii i organizacyj, przy całym bogactwie autonomicznych organizacyj politycznych, zawodowych, młodzieżowych, kulturalnych, sportowych.

To też z głębokim uczuciem zadowolenia wracają uczestnicy do domów, gdzie opowiedzą o zlotowych wrażeniach. Wracają — po ślubowaniu — z mocną decyzją rozszerzenia i pogłębienia pracy i walki. **Młodzi stają do walki!** A starsi i starzy z otuchą patrzą na swych młodych współpracowników i współbojowników. I w duchu powtarzają hasło Zlotu:

— Niech żyje młodzież Socjalistyczna!

K. Czapiński.

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom i instytucjom, które przyczyniły się do uświetnienia Zlotu Młodzieży, a zwłaszcza Towarzyszom Warszawskiej Akcji Socjalistycznej, Warszawskiemu OKR.-wi P. P. S., Stowarzyszeniu b. więźniów Politycznych, Robotniczemu Klubowi Sportowemu „Skra", orkiestrze Związku Elektrowni Warszawskiej i orkiestrze fabryki „Lilpop", oraz Zakładom Radiotechnicznym „Natawis" — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Ogólnopolski Komitet Zlotu Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

Niemcy wobec wojny

chińsko-japońskiej

„Daily Herald" doniósł z wiarygodnego źródła, że Niemcy dostarczają Chinom broni i że Hitler usilnie zabiega o przyjazne stosunki z marsz. Cziang-Kaj-Szekiem. Pismo to tłómaczy tę taktykę Hitlera w ten sposób, że wprawdzie Hitlerowi zależy na rozgromieniu „komunizmu" przez Japonię, ale nie zależy mu bynajmniej na tym, by Japonia zagarnęła obszary chińskie i usadowiła się w Chinach kosztem mocarstw europejskich, a przede wszystkim Niemiec, mających tam rozgałęzione interesy. Gdyby jednak Japonia zwyciężyła, to — tak tłómaczy „Daily Herald" zamiary Niemiec — Hitler spodziewa się, że jako przyjaciel obu walczących stron odegrać może rolę pośrednika i wyjednać u Japonii łagodniejsze warunki pokojowe dla Chin.

O tej dwoistej roli Niemiec wobec wojny na Dalekim Wschodzie piszą i inne gazety zagraniczne. Ale według tych pism dwoistość ta przedstawia się w innej formie, mianowicie: hitleryzm ma być zdecydowanie po stronie Japonii, natomiast armia niemiecka jest po stronie Chin.

Prasa ta przytacza takie fakty, jak owacyjne przyjęcie w Norymberdze brata króla japońskiego, jak to, że przewódcy młodzieży japońskiej zapełniają obozy młodzieży hitlerowskiej, jak pro - japońską postawę prasy hitlerowskiej, przeciw której poseł chiński w Niemczech wielokrotnie już protestował u władz hitlerowskich.

Ale oto wielki dziennik szwajcarski „Neue Zürcher Zeitung" ogłasza następujący niezmiernie charakterystyczny list z Szanghaju:

„...My Niemcy możemy z dumą patrzyć na to, co się teraz rozgrywa w Szanghaju. Wspaniały opór Chińczyków jest w istocie rzeczy zasługą *naszych doradców wojskowych*—jest ich 60 do 70 — którzy właściwie prowadzą wojnę z Japonią. Niemiecki główny doradca generał v. Falkenhausen jest już od 14 dni w głównej kwaterze na froncie szanghajskim. Marsz. Cziang-Kai-Szek dał mu daleko idące pełnomocnictwa. Żołnierz chiński walczy doskonale. Można to stwierdzić samemu na miejscu, potwierdzają to także oficerowie niemieccy".

Między wiadomościami tej prasy a doniesieniem „Daily Herald" nie ma sprzeczności o tyle, że istotnie wygląda to tak, iż Hitler gra na dwa fronty, że trzyma i z Japonią i z Chinami.

Ale czy Japonia będzie zadowolona z takiego sojusznika, służącego pomocą wojskową i bronią Chinom, śmiemy wątpić.

Zdumiewające praktyki władz skarbowych

w stosunku do samorządu

W prasie i w dyskusji na terenie parlamentarnym niejednokrotnie poruszana była sprawa niewłaściwego stosunku władz skarbowych do samorządu terytorialnego, ze względu na jego charakter w hierarchii społecznej i jego zadania w życiu publicznym.

Przykłady, jakie były przy tym przytaczane, miały charakter po prostu sensacyjny, niekiedy nawet wręcz humorystyczny, w szczególności w dziedzinie egzekucji zaległości podatkowych samorządu.

Kiedy, nie przebrzmiały jeszcze echa długoletniej praktyki ograniczania uprawnień finansowych samorządu przy równoczesnym zwiększaniu zadań oraz, kiedy dziś jeszcze nie wyrównane zostały straty samorządu, spowodowane nieprzemyślaną reformą finansów komunalnych przed dwoma laty, — jest do zarotowania ciekawy przykład braku nadal najmniejszej konsekwencji w traktowaniu spraw samorządowych przez czynniki miarodajne.

Mianowicie ostatnio podjęta została energiczna akcja opodatkowania... samorządu państwowym podatkiem od nieruchomości, gdy chodzi o budynki użytkowane przez zakłady komunalne. Rzekomą podstawą prawną do obciążenia tym podatkiem nawet... miejskich stadionów sportowych, uznanych przez władze skarbowe jako... przedsiębiorstwa, ma być ustawa o państwowym podatku od nieruchomości, która dopuszcza do opodatkowania budynków przedsiębiorstw zarobkowych i dochodowych.

Ciekawe, że taka wymyślna interpretacja utrzymuje się po wielokrotnych, w czasie ostatnich sesji sejmowych, deklaracjach miarodajnych co do potrzeby przyjścia samorządowi z pomocą w jego zmaganiach z trudnościami finansowymi.

Z.

Hitlerowcy przygotowują się do wojny na zewnątrz i wewnątrz kraju

„Czwarty front wojenny: wewnątrz Niemiec"—

„Neuer Vorwärts", organ socjalistów niemieckich na emigracji, przynosi niezwykły dokument. — Jest to pełny tekst TAJNEGO wykładu, wygłoszonego przez H. Himmlera, szefa policji niemieckiej, bojówek hitlerowskich i Gestapo, do oficerów armii niemieckiej.

Wykład zawiera bardzo ciekawe dane o składzie i organizacji organów bezpieczeństwa w Niemczech hitlerowskich, a także o ich działalności. Dowiadujemy się więc m. in., że obozy koncentracyjne — jakoby zlikwidowane według oficjalnej propagandy hitlerowskiej — istnieją nadal, a przebywa w nich

8 TYSIĘCY OSÓB.

Himmler wyliczył te obozy (Dachau, Sachsenhausen, Lichtenburg, Sachsenburg i kilka pomniejszych i dodał, że — jego zdaniem—LICZBA WIĘŹNIÓW JEST ZA MAŁA I ŻE HITLER UPOWAŻNIŁ GO DO DALSZYCH ARESZTOWAŃ.

Himmler rozpatrywał wszystkie organizacje bezpieczeństwa z punktu widzenia PRZYSZŁEJ WOJNY i w związku z tym złożył niezwykłe oświadczenie. Posłuchajmy:

„Przechodzę teraz do sprawy najważniejszej: *bezpieczeństwa wewnętrznego i zadań policji podczas wojny.* W przyszłej wojnie będziemy mieli nietylko front armii lądowej, front marynarki na morzu, front w powietrzu, ale też *czwarty front wojenny — wewnątrz Niemiec!*

To jest podstawa, którą utrzymać musimy w stanie zdrowym, zdrowym za wszelką cenę, gdyż w przeciwnym razie trzy inne fronty wojenne znowu otrzymają cios z tyłu".

Jak sobie Himmler wyobraża walkę na tym czwartym froncie? Oto jego program:

ARESZTOWANIA MASOWE W CHWILI WYBUCHU WOJNY.

POWIĘKSZENIE LICZBY OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH;

OBSADZENIE CAŁEGO OBSZARU NIEMIEC PRZEZ ODDZIAŁY „TRUPICH GŁÓW".

Te „trupie głowy" pełnią obecnie służbę jako strażnicy w obozach koncentracyjnych. Są to najwierniejsze pachołki „systemu" i najbardziej bestialskie elementy wśród hitlerowców. W razie wojny kadry ich mają być powiększone o 25 tys. osób i na nich ma spoczywać ciężar wojny domowej. Oddziały „trupich głów" mają być rozlokowane po całym kraju. W obawie jednak, by i ci najwierniejsi z wiernych, nie ulegli jakimkolwiek sentymentom, czy słabościom, Himmler z góry już nakreślił sposób postępowania z nimi:

„Po pierwsze: żaden oddział nie będzie pełnił służby w swej stronie ojczystej, a więc np. pomorzanin nigdy nie będzie służył na Pomorzu;

Po wtóre: każdy oddział zmienia miejsce służby co trzy tygodnie;

Po trzecie: „trupie głowy" nigdy nie będą używane do służby ulicznej.

Żadna „trupia głowa" nie będzie policjantem ulicznym;

Po czwarte: gdyby to już nastąpiło, to tylko w ten sposób, że *rozprawionoby się z całą bezwzględnością. O czym innym mowy być nie może*".

Byłaby to więc organizacja najstraszliwszego terroru wobec ludności.

Odczyt Himmlera jest jedynym w swoim rodzaju dokumentem. — Wszystkie państwa, nawet najbardziej reakcyjne, w czasie wojny zawierały „pokój wewnętrzny", w każdym razie — szczerze czy nie o to mniejsza — starały się i starają o pozyskanie ludności dla wojny. Zwłaszcza obecnie, gdy wojna jest właściwą wojną całego społeczeństwa, armii i ludności cywilnej, z wrogiem, nie da się pomyśleć w czasie wojny „czwarty front" wojny wewnętrznej.

A oto hitlerowcy przygotowują się właśnie do tego „czwartego frontu". Z góry na chwilę wybuchu wojny z innym krajem i z góry wypowiadają wojnę opozycji wewnątrz kraju.

Mamy tu najjaskrawszy dowód, że hitlerowcy sami czują się OKUPANTAMI WE WŁASNYM KRAJU, ŻE BOJĄ SIĘ LUDNOŚCI WŁASNEJ. Wojnę domową uważa Himmler za NAJWAŻNIEJSZY FRONT WOJENNY!

Tak to wygląda „konsolidacja" narodu pod rządami faszyzmu!

Anglia wobec podróży Mussoliniego

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

W przeciwieństwie do prasy innych krajów prasa angielska wstrzymuje się przeważnie od dociekań na temat rozmów, rokowań i wyników podróży Mussoliniego. Za to w obszernych wpisach maluje okoliczności zewnętrzne podróży, a zwłaszcza różnorodne środki ostrożności, które zastosowano.

Już w nagłówkach opisów spotkać można *pociąg pancerny*, podarowany na *tę podróż* swemu szefowi przez włoskie koleje państwowe. Dalej idą szczegóły o gęstości obstawienia linij kolejowych przez detektywów, milicjantów i wojsko.

By dostatecznie zabezpieczyć linię austriacką między Brennerem i niezbyt daleką granicą niemiecką, zmobilizowano prawie bez reszty wszystką siłę wojskową Tyrolu. Poza tym wojskowi lotnicy austriaccy mieli obserwować w powietrzu pociąg pancerny i towarzyszyć mu, wszystkim zaś innym lotnikom dostęp do całego Tyrolu był w tym czasie zamknięty.

Z Monachium donoszą, z jaką gruntownością przez liczne aresztowania zrobiono „porządek" wśród ludności cywilnej, z jaką dokładnością umieszczono tajnych agentów policyjnych w oknach hotelów i mieszkań i w szeregach widzów podczas uroczystego wjazdu obu dyktatorów do „miasta ruchu (hitlerowskiego)". Mówi się też o specjalnie sporządzonym aucie pancernym, użytym przez obu dyktatorów — nie mogących widocznie obejść się bez takich środków ostrożności — podczas przejazdu w Monachium.

Zwyczajny Anglik nie bardzo jest zbudowany takimi wiadomościami. Przypomina sobie, że jeszcze przed paru miesiącami jego król odwiedzał bez straży najbardziej kręte uliczki wschodniego Londynu. I żadne przed tym nie nastąpiły aresztowania. I nie potrzeba było także — jak w Berlinie na ulicy „pod lipami" — *wyrywać drzew*, by stworzyć lepszą perspektywę uliczną. System rządzenia, w którym najwyżsi dygnitarze posługiwać się muszą takimi środkami ostrożności i izolacji, nie może — powiada sobie Anglik — być idealnym systemem i cieszy się w głębi duszy ze swej starej demokracji!

W sferach rządowych jednak śledzi się spotkanie obu dyktatorów uważnie, ale z zupełnym spokojem, ba, nawet obojętnością nazewnątrz. Obojętność nie jest może zbyt szczera. Polityka angielska długo i wytrwale walczyła przeciw „osi Berli-Rzym", przeciw rozpadnięciu się Europy na dwa wrogie obozy, demokratyczny i faszystowski. Podróż i spotkanie, których celem widocznym jest podkreślenie stałości tej „osi", jedności obozu faszystowskiego, w żaden sposób nie mogą być uważane za sukces tej polityki.

Ale polityka angielska jest bardzo daleka od przejmowania się tym niepowodzeniem. Ba, nie wierzy nawet w porażkę. W dalszym ciągu bowiem obstaje przy tym, że obok interesów wspólnych, obaj dyktatorzy i ich kraje mają też interesy sprzeczne.

Dziś występują interesy wspólne, jutro lub pojutrze ujawnią się — sprzeczne. Na to liczy Anglia i ze swej strony uczyni wszystko, by to się spełniło.

A. E.

Wspaniały przebieg Zlotu Młodzieży w Warszawie

Uzupełniamy dziś sprawozdanie z przebiegu imponującego Zlotu Młodzieży robotniczej.

PRZEMARSZ

Karnymi szeregami w czwórkach przeszła młodzież przez ulice stolicy, kierując się Al. Jerozolimskimi, Marszałkowską, Żabią, Senatorską, Bielańską, Długą, Zakroczymską na stoki Cytadeli. O wielkości pochodu może świadczyć fakt, że gdy ostatni ruszali z mostu Poniatowskiego — czoło dochodziło do Pl. Żel. Bramy. Barwne mundury, stroje ludowe, wspaniała postawa i porządek budzi zachwyt tłumów.

Widzowie oceniali ilość kroczących w pochodzie na 12 — 14 tysięcy.

NA STOKACH CYTADELI

Około godz. 2-ej czoło imponującego zwartością i porządkiem pochodu znalazło się na stokach Cytadeli. Tarasy zakwitły czerwienią tysiąca sztandarów i flag. Młodzież stanęła olbrzymim tłumem u stóp zbocza.

Przemawiał tow. K. Pużak, sekretarz generalny CKW PPS, wskazując młodzieży na ideały, które wiodły do walki tych, których mogiły rzędem zaległy miejsce straceń — mauzoleum martyrologii klasy robotniczej Polski.

Następnie tow. Ładkowski odczytał poniższy tekst przyrzeczenia:

PRZYRZECZENIE

„My reprezentanci zorganizowanej młodzieży, zgromadzeni u stóp szubienicy, na której bohatersko ginęli w imię Wolności, Niepodległości i Socjalizmu najlepsi członkowie P.P.S. i synowie Polski Pracującej, przejęci wzruszeniem i powagą chwili,

stwierdzamy

naszą bezgraniczną cześć, naszą niezachwiane zaufanie i naszą niezłomną wierność dla okrytych chwałą, zdobywczych sztandarów naszej Partii. Zarazem

uroczyście przyrzekamy

jej honoru i całości odważnie bronić, jej wskazania z poświęceniem w czyn przekuwać, Przyszłą Polskę Ludu karnie i zgodnie pod jej przewodem budować, Niepodległość kraju czynnie utrwalać.

Siłę i wytrwałość do naszego trudu i walki z dziejów naszej Partii hojnie czerpać będziemy. Świadkami wykonania naszego przyrzeczenia przyszłe pokolenia niniejszym czynimy".

Tekst tego przyrzeczenia chórem, podniósłszy w górę las zaciśniętych pięści powtarzali wszyscy zebrani.

DEFILADA

Po złożeniu przyrzeczenia wszystkie oddziały w imponującej karności przedefilowały przed historyczną szubienicą, na której ginęli męczennicy idei Niepodległości i Socjalizmu.

I znowu wyciągnęła się barwna wstęga pochodu poprzez ulice miasta — ku boisku „Skry" na ul. Okopowej. Mimo zmęczenia na skutek nieprzespanej podczas jazdy nocy — młodzież budziła podziw swą wytrwałością i postawą. A warto podkreślić, że nie które grupy twardym trudem okupiły swój udział w zlocie. Tak np. towarzysze z Białej Podlaskiej, w ilości kilkudziesięciu przybyli do stolicy piechotą, przechodząc dystans około 200 kilometrów!...

Na boisku „Skry" można było nareszcie porzucić zwarty szyk oddziałów, usiąść, odpocząć, posilić się. Doskonale zorganizowany punkt żywnościowy zaopatrywał członków zlotu w żywność. Bez zarzutu funkcjonowały również gospodarcze organy zlotu.

NA BOISKU „SKRY"

Gdy ostatnie czwórki przekraczały bramę i dokoła boiska rozlały się falą niebieskie koszulki— wkroczyły na boisko grupy pokazowe sportowców-robotników, które zademonstrowały ćwiczenia i rozgrywki wszystkich gałęzi sportu, uprawianych przez robotników. Entuzjazm budziły grupy kobiece oraz ciężkoatleci i bokserzy.

Po ukończeniu pokazów, już po ciemku, przy świetle reflektorów odbyła się na boisku akademia zlotowa.

AKADEMIA

Z trybuny kolejno wygłosili przemówienia — powtarzane w drugim końcu boiska przez głośniki — towarzysze: Piotrowski— w imieniu Komitetu Zlotowego; **T. Arciszewski** — w im. Polskiej Partii Socjalistycznej; **Kwapiński** — Komisji Centr. Zw. Zaw.; **Czapiński** — TUR-a; ob. **Stojek** — w imieniu Zw. Mł. W. „Wici" — podkreślając braterstwo walki robotniczej i chłopskiej; tow. **Śledziński** — im. b. b. więźniów politycznych; tow. **Garlicki** — im. młodzieży socjalistycznej.

W przerwach pomiędzy przemówieniami pieśni robotnicze grała doskonała orkiestra elektrowni oraz odbyły się popisy grup plastycznych i tanecznych, które wykonały brawurowo tańce ludowe w barwnych strojach regionalnych.

ZAKOŃCZENIE ZLOTU

Zlot zakończył się w atmosferze entuzjazmu i zadowolenia ze wspaniałej demonstracji. Ci, którzy pletli bajki o braku młodzieży w P.P.S. — w tych karnych tysiącach młodych robotników, którzy zlecieli się z całej Polski na zew Partii — znaleźli druzgocącą odpowiedź.

Młodzież nasza na zlocie wykazała wzorową karność, wytrwałość i poczucie organizacji.

Sam zlot był dowodem wiemości młodych sztandarom Socjalizmu, przebieg jego zaś dowiódł potęgi organizacji młodzieży P.P.S.

Dzień ten niezatartymi zgłoskami zapisał się w pamięci uczestników zlotu i w historii młodzieży robotniczej Polski, która znalazła w nim bodziec do dalszych walk i trudów.

Warunki pracy i płacy robotników w cukrowniach

W przemyśle cukrowniczym od 19-tu lat rok rocznie zawierana była umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy robotników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

Chętnie też w każdej swojej potrzebie pp. przemysłowcy legitymowali się tą umową, która między innymi miała usprawiedliwiać ich stanowisko również w sprawie kalkulacji cen cukru.

Oczywiście, że były krótkie okresy pomyślniejszych warunków i dla robotników. Ale od blisko 10-ciu lat warunki pracy i płacy robotników cukrowni stale się pogarszały. Doszło do tego, że w 1932 roku kartel cukrowniczy ograniczył czas pracy do 24 godzin tygodniowo, przez co obniżył zarobki robotników o 50%. A były i takie cukrownie, które zamykały fabrykę na kilka miesięcy i robotników głodując, czekali rozpoczęcia pracy.

W umowie zbiorowej na 1936/7 rok czas pracy został uregulowany tak, że pół roku robotnicy pracować mają 36 godzin tygodniowo, a drugie pół roku 42 godziny. Stawki zarobkowe na ten rok ustalono, jak następuje: I kategoria — rzemieślnicy 72,5 gr. za godzinę, II kategoria — stacyjni 53 gr. za godzinę i III kategoria robotnicy 39 gr. za godzinę plus do tego naturalia na sumę 62 zł. miesięcznie.

Tych szczęśliwców, zaszeregowanych do I-szej kategorii jest zaledwie kilkunastu w każdej cukrowni. A razem wszystkich stałych robotników — przeciętnie w cukrowni wypada zaledwie 36.

Pozostali — to tak zwani pół stali robotnicy, którzy pracują nie stale — okresowo. Są to przeważnie majstrowie i dozorcy stacyj podczas kampanii oraz pierwsza pomoc fachowa.

Według umowy płace tej kategorji robotników powinny wynosić 4.25 zł. dziennie i 40.17 zł. miesięcznie tytułem ekwiwalentu za naturalia.

Tymczasem ta kategoria, niezbędnych dla każdej cukrowni robotników, jest najbardziej wyzyskiwana. Dyrekcje cukrowni podczas remontu w większości wypadków nie płacą należnych im według umowy stawek, obniżając często te płace więcej niż o połowę.

Dzieje się to dlatego, że robotnicy ci zwalniani po kampanii nie pracują przez 3—4 miesiące, a czasem i dłużej i w ten sposób wyczerpują się materialnie.

Kiedy z chwilą rozpoczęcia remontu na wiosnę zgłaszają się do pracy — administracje cukrowni wykorzystują cynicznie ich ciężkie położenie materialne i bezceremonialnie oświadczają im, że przyjmą ich do pracy, ale nie na warunkach umownych, lecz na warunkach indywidualnych — to jest pogorszonych często więcej, niż o 50%.

Bez tej kategorii robotników przy produkcji cukrowej — cukrownie w żadnym wypadku obejść się nie mogą. A chociaż umowa wyraźnie ustala dla nich płace — w swej zachłanności kapitalistycznej — wyzyskują bezwstydnie robotników.

Poza tym pracuje w każdej cukrowni w czasie remontu kilkudziesięciu, a czasem i dużo więcej robotników zwykłych — przy różnych robotach, których płace są przeważnie niższe, niż robotników na robotach publicznych.

Warunki sanitarne na osadach zamieszkałych przez robotników cukrowni, są w przeważającej większości wprost nie do zniesienia.

Gruźlica, jak np. w cukrowni Ostrowite, z powodu skandalicznych warunków mieszkaniowych, zbiera corocznie obfite żniwo.

To jest rzeczywisty obraz warunków pracy i płacy robotników w cukrowniach.

Niestety, rokowania o nową umowę z winy pracodawców zostały zerwane.

Narzuconą robotnikom cukrowni walkę muszą oni prowadzić aż do zwycięstwa.

Echa demonstracyjnego strajku

tramwajarzy i prac. gminnych we Lwowie

Na skutek wniesienia do Sejmu ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych, nie uwzględniającej postulatów pracowników i w wysokim stopniu ich krzywdzącej, występowały w styczniu b. r. organizacje pracownicze z rozmaitego rodzaju, stosownie do miejscowych warunków i możliwości, protestami.

We Lwowie pracownicy tramwajowi uchwalili przeprowadzić 27.I. b. r., t. j. w dniu, w którym pod obrady Sejmu miały wejść wspomniane ustawy, półdniowy demonstracyjny strajk.

Obecnie pod zarzutem występku z art. 223 (przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej) pociągnęła Prokuratura do odpowiedzialności 4-ch członków Zarządu Lwowskiego Oddziału Związku pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej, tow. tow. Eugeniusza Grabka, Franciszka Kołodzieja, Mikołaja Łozińskiego i Franciszka Wosia.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrońcy tow. Dr. Herschthala, który wykazywał, że w działalności oskarżonych brak znamion zarzuconego im przestępstwa, *Sąd wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary.*

Druga rozprawa była epilogiem strajku pracowników gminnych w maju 1936 r., kiedy to aresztowany został cały komitet strajkowy.

W marcu b. r. odbyła się w Sądzie Okręgowym we Lwowie na skutek oskarżenia Prokuratury rozprawa przeciw 27-miu pracownikom Zakł. gminnych o słynny już dziś art. 223 k. k. Przy sprawie jedynie 5-ciu oskarżonych zostało uwolnionych, resztę oskarżonych uznał Sąd winnymi, wymierzając większości z nich karę od 1 tygodnia do 2-ch miesięcy aresztu z zawieszeniem kary, 4 zaś pracownikom, tow. tow. Audykowiczowi, Harlenderowi, Łozińskiemu i Malikowi kary od 1 do 7-iu miesięcy bezwzględnego aresztu.

Od tego wyroku zgłosili wszyscy zasądzeni apelację, rozpatrywaną w dniu 20 b. m. we Lwowie.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniach prokuratora i obrońców (tow. Herschthal, adwokaci dr. Akser i dr. Żywicki) Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok zatwierdzający co do wszystkich oskarżonych wyrok co do winy, a obniżający karę oskarżonym: Łozińskiemu z 7-miu miesięcy do 3-ch miesięcy, Malikowi z 6-ciu miesięcy do 2-ch miesięcy, Audykowiczowi z 4-ch miesięcy do 3-ch tygodni, tudzież zawieszający karę oskarżonym: Audykowiczowi i Harlenderowi.

Ze względu na zasadniczy charakter sprawy obrońca tow. dr. Herschthal zgłosił kasację do Najwyższego Sądu.

Górnicy w walce

o dalsze skrócenie czasu pracy, przeciw orzeczeniu Śląskiej Kom. Arbitrażowej i o podwyżkę płac

Odbyły się dwie wielkie konferencje radców załogowych, delegatów i zarządów oddziałów C. Z. G. w okręgach krakowskim i rybnickim.

Na konferencję okręgu krakowskiego przybyło około 150 delegatów i członków zarządów. Konferencję zagaił tow. Bocian, przewodniczył tow. Ruman. Przebieg akcji górników o skrócenie czasu pracy i podwyżkę płac referował obszernie tow. Stańczyk, wykazując, że takie załatwienie skrócenia czasu pracy, jakie przeprowadził Rząd, nie może zadowolić górników. Wobec tego walkę o dalsze skrócenie czasu pracy, równe dla załóg tak pod ziemią, jak i na powierzchni należy prowadzić nadal. Wyrok Górnośląskiej Komisji Arbitrażowej, przyznający górnikom w okresie poprawy koniunktury w górnictwie przeciętnie zaledwie 2% podwyżki płac, należy uznać za niesprawiedliwy i dążyć, mimo tego wyroku do osiągnięcia odpowiedniej do wzrostu drożyzny podwyżki płac w całym górnictwie.

Następnie omówił sprawy organizacyjne tow. Bocian. Po referatach i dyskusji przyjęto uchwały, domagające się podwyżki płac i dalszego skrócenia czasu pracy.

W konferencji okręgu rybnickiego wzięło udział około 200 uczestników. Konferencję zagaił tow. Chróscz, przewodniczył tow. Szulik. Sytuację w górnictwie zreferował tow. Stańczyk.

Referat wykazał, że skrócenie czasu pracy mogłoby być lepiej załatwione, gdyby kapitaliści i Rząd mieli przed sobą jednolicie, w jednej organizacji, pod jednym kierownictwem zorganizowanych górników. Tak samo Komisja Arbitrażowa nie wydałaby tak skandalicznego orzeczenia o płacach, gdyby przemysłowcy i Rząd nie liczyli na rozbicie, jakiego dokonano w okresie akcji o podwyżkę płac przez ZZZ. i ZZP. Orzeczenie Komisji Arbitrażowej, rzucające górnikom w okresie dobrej koniunktury ochłap zaledwie 2%-wej podwyżki płac i pomijające w dodatku słuszne żądania górników zrównania płac w okręgu rybnicko-pszczyńskim z płacami okręgu centralnego, musi być przez ogół górników uznane za wysoce krzywdzące, a nawet lekkomyślne. *Orzeczenia tego mogą górnicy przyjąć z obowiązujące, tym więcej, że Komisja Arbitrażowa tym orzeczeniem chce ustabilizować obecne płace na cały rok.*

W końcu tow. Stańczyk wykazał, że dopóty, dopóki będą istniały na Górnym Śląsku obok Centralnego Związku Górników organizacje zależne jak Z. Z. Z. i Z. Z. P., górnicy będą ponosili we wszystkich swoich akcjach klęski i będą cierpieć nadal nędzę.

Organizacje sanacyjne uprawiają bowiem pozornie radykalizm, a w praktyce wykonywają jedynie nakazy z góry. *Górnicy Górnego Śląska muszą rozpocząć budowanie jednolitej, niezależnej klasowej organizacji Centralnego Związku Górników i w ten sposób zbudować wał i prawdziwy jednolity front.*

Jak fałszywy jest pogląd, że można stworzyć jednolity front przez mechaniczne łączenie się organizacyj zależnych i stojących na stanowisku ustroju kapitalistycznego z organizacją niezależną klasową, jakim jest C. Z. G., mieliśmy dowód chociażby na przykładzie międzyzwiązkowej komisji.

Międzyzwiązkowa komisja istniała dopóty, dopóki nie trzeba było prowadzić walki. Gdy niezadowolenie mas z niedostatecznego skrócenia czasu pracy i z niesłusznego wyroku Komisji Arbitrażowej o płace mogłoby postawić komisję międzyzwiązkową przed koniecznością proklamowania strajku, polecono związkom zależnym komisję rozbić.

W tych warunkach nie pozostaje nic innego, *jak tworzyć własny jednolity front przez budowanie niezależnej organizacji klasowej Centralnego Związku Górników.* Dalsze propagowanie jednolitego frontu z organizacjami zależnymi od Rządu byłoby tylko szkodliwą złudą. Po zreferowaniu spraw organizacyjnych przez tow. Chróscza i Motykę oraz dyskusji przyjęto jednomyślnie przedłożoną przez tow. Stańczyka rezolucję, w której górnicy *zapowiadają dalszą walkę o skrócenie czasu pracy i o podwyżkę płac i zobowiązują się do tworzenia jednolitego frontu przez budowanie Centralnego Związku Górników.*

Na obu konferencjach przyjęto rezolucje, wyrażające solidarność górników z ruchem chłopskim.

Dokoła zniknięcia dwuch generałów

PARYŻ (PAT). — W ostatnich godzinach wyszedł na jaw fakt, do którego zdaje się władze policyjne, prowadzące dochodzenie w sprawie zniknięcia gen. Millera, przywiązują duże znaczenie, choć prawdopodobnie zredukowany zostanie w najbliższych godzinach do małych rozmiarów. Oto w lokalu związku byłych wojskowych rosyjskich przy ul. Colisie stwierdzono niespodzianie, że na wieszaku znajduje się niezauważone dotychczas palto nieprzemakalne zaginionego gen. Millera. W kieszeni palta znaleziono portfel generała z dwoma biletami kolejowymi, zakupionymi przez niego dla córki i synowej i 200 franków. Wykrycie tego palta wzbudziło podejrzenie, czy nie zostało ono oddane do związku i umieszczone niespostrzeżenie na wieszaku już po zniknięciu gen. Millera. Córka gen. Czekanowa oświadczyła jednak — co się wydaje najbardziej prawdopodobnym — że generał, udając się na swoje tajemnicze spotkanie, widocznie palto i portfel zostawił wobec ciepłej pogody w biurze i że poprostu, pomimo 4-dniowego śledztwa i przeszukiwań, dotychczas na to palto nie zwrócono uwagi.

W niedzielę przybył do Paryża z Białogrodu syn gen. Millera. Władze śledcze zakończyły swe poszukiwania zarówno na terenie klubu Galipolczyków w Paryżu, gdzie badano nawet dokładnie ogrody, aby sprawdzić, czy nie zakopywano w nim ostatnio żadnych większych skrzyń, oraz na terenie przedmieścia Ozoir, gdzie mieszkał gen. Skoblin w sąsiedztwie grupy około 200 b. żołnierzy rosyjskich. Badania i przesłuchiwania na terenie przedmieścia nie dały dotychczas żadnych konkretnych danych, poza zeznaniami sąsiadów gen. Skoblina, b. emigrantów rosyjskich, *wzmacniającymi podejrzenia co do współpracy generała z kołami sowieckimi.* Z dalszych badań poza tym jako moment zagadkowy wyłania się kwestia spędzania czasu przez gen. Skoblina w dniu zaginięcia Millera. Okazało się bowiem, że poza półtoragodzinną luką, akurat w czasie spotkania, na które udał się gen. Miller, co do czego żona gen. Skoblina nie może dokładnie wyjaśnić, gdzie się jej mąż znajdował, powstaje nowa luka, tym razem 3-tygodniowa. Ustalono, że gen. Skoblin wyjechał zasadniczo ze swego domu w Ozoir już przed miesiącem, natomiast w swym mieszkaniu paryskim w hotelu przy ul. Wiktora Hugo zjawił się wraz z żoną dopiero przed trzema dniami. Gdzie był w międzyczasie, dotychczas niewiadomo. W każdym razie śledztwo nie dało dotychczas żadnych danych, pozwalających mieć nadzieję zarówno na odnalezienie gen. Millera jak i coraz bardziej obciążonego gen. Skoblina.

Napad na lokal partyjny „Bundu"

Wczoraj o godz. 8 m. 30 wieczorem jacyś nieznani osobnicy otworzyli drzwi prowadzące do lokalu „Bundu", mieszczącego się w oficynie domu przy ul. Długiej 26 i dali szereg strzałów, poczym podrzucili petardę w kształcie skrzynki i zaczęli uciekać.

Po chwili petarda wybuchła, demolując lokal i wzniecając pożar, który usiłowali zgasić obecni w lokalu, lecz w końcu wezwali straż pożarną, która pożar ugasiła.

Na odgłos strzałów wybiegli z mieszkania dozorca i dozorczyni z zamiarem zamknięcia bramy, lecz napastnicy zasypali ich gradem kul, ciężko raniąc w brzuch dozorczynię domu.

Przed bramą napastników oczekiwali ich wspólnicy, którzy strzałami utorowali im drogę. Od strzałów tych ranni zostali koło domów nr. 28 i 30 dwaj przechodnie.

Wszyscy napastnicy przez posesję domu nr. 30 przedostali się do ogrodu Krasińskich.

Nikogo nie schwytano

Wojska rządowe bombardują Toledo

MADRYT (PAT) — Artyleria rządowa bombardowała przez 7 godzin zakłady broni w Toledo, powodując znaczne zniszczenia. Jednocześnie ostrzeliwano też z dział pozycje powstańcze w okolicach miasta. Nad miastem unosiły się samoloty rządowe, z których lotnicy mogli obserwować skutki ostrzeliwania artyleryjskiego. Stwierdzają oni, że pociski dział rządowych poczyniły znaczne szkody w pozycjach przeciwnika na brzegach rz. Tago. Również uszkodzony miał zostać most na tej rzece, łączący drogę z Toledo do Talavera.

Awanse kolejarzy

Prasa donosi, że w przemówieniu do kolejarzy w Toruniu min. Ulrych powiedział m. in.:

„Zagadnienia, dotyczące trosk, nastrojów i idei naszych kolejarzy, obchodzą cały kraj. Ostatnie lata dały się mocno we znaki masom pracowników kolejowych, które gnębione były przez redukcje i świętówki. Mamy ufność, że te lata są poza nami. Zamiast redukcji, mamy na kolejach coraz większą liczbę pracowników, świętówki już nie istnieją, a zamiast obniżania zarobków, rozpoczynamy akcję stopniowej poprawy.

Stwierdzam z całą lojalnością i świadomością, że troski ogółu kolejarzy są mi bardzo dobrze znane, wiem, że świat pracy popadł w znaczne zadłużenie i zubożenie. Mamy już pewną poprawę, a sądzę, że w przyszłym roku poprawa ta będzie znacznie większa.

Kładę olbrzymi nacisk na sprawę sprawiedliwych awansów. W imię słusznych postulatów pracowniczych wprowadzona zostanie do awansów lista starszeństwa, jako jeden z głównych czynników decydujących o awansach i wyznaczania na wyższe stanowiska.

Stan mieszkań przedstawia się bardzo ciężko, a braki w tej dziedzinie są olbrzymie. W Warszawie wybudowano w b. r. 10 tysięcy małych mieszkań dla kolejarzy, w Gdyni 72. W roku przyszłym liczba ta znacznie wzrośnie.

Zwycięski strajk
na robotach publicznych w Kielcach

W dniu 24 b. m. na skutek interwencji Okr. Związku Budowl., komisja Woj. Biura Fund. Pracy z udziałem p. wice-prezydenta miasta Kielc, zbadała warunki pracy i płacy robotników, zatrudnionych przy regulacji rzeki Silnicy.

Zarząd miasta uwzględnił żądania robotników. Płace zostały podwyższone o 42%, oraz przydzielono 20 par butów gumowych.

Po 5-dniowej walce, w dniu 25 b. m. o godz. 13-tej strajk został zakończony zwycięstwem robotników.

Solidarność zwyciężyła!

Uspławnienie Przemszy i Wisły

Sprawą uspławnienia Przemszy i Wisły oraz stanem będących w toku i projektowanych w najbliższej przyszłości robót wodnych na tych dwóch rzekach interesuje się żywo przemysł węglowy. Specjalna komisja w dniach od 28 do 30 września b. r. objedzie Przemszę i Wisłę celem ustalenia obecnego stanu technicznego tych rzek, oraz sprawdzenia, czy i w jakim zakresie obecne warunki żeglugowe umożliwiają spław węgla na tych rzekach na przestrzeni do Sandomierza. Chodzi o zwiększenie konsumcji węgla na rynku wewnętrznym.

Czyżby sztuczne zapłodnienie?

Prasa angielska podała rewelacyjne wzmianki o wprowadzonej oddawna i stale ulepszonej metodzie sztucznego zapłodnienia w Rosji sowieckiej. Wyniki długoletnich badań Miłowanowa, Chabibulina i Lebiedowa nad przechowywaniem sperm oraz praca Zawadowskiego nad rujami samic, pozwoliły w rezultacie na przeprowadzenie sztucznej inseminacji w sowchozach.

Po wielu trudach, pokonaniu licznych przeszkód, znaleziono niezawodny, bardzo szybki i racjonalnie działający sposób udoskonalenia rasy bydła. Osiągnięto nadzwyczajne, poprostu fantastyczne rezultaty na 2.000.000 owiec, które sztucznie zapłodniono, jedynie 8% zawiodło. Ze spermy jednego barana zapłodniono 2.500 owiec.

O ile badania będą posuwały się w takim tempie, to można przypuszczać, że już wkrótce zostanie zrealizowana niedościgła pozornie fantazja o sztucznym zapłodnieniu również wśród ludzi. (PIL)

7-letnia dziewczynka spłonęła żywcem

We wsi Krajne - Zagórze w powiecie kieleckim wydarzył się wstrząsający wypadek. Pod nieobecność gospodarza W. Susła i jego żony pozostawiona w domu bez opieki 7-letnia ich córka Maria zbliżyła się do pieca kuchennego i nałożyła do niego suchych gałęzi. W pewnym momencie zapaliła się na niej sukienka i nieszczęśliwa dziewczynka stanęła w płomieniach. Zaalarmowani krzykami sąsiedzi przybyli za późno i dziewczynka zmarła w strasznych męczarniach w chwilę po przybyciu z pola matki.

Wiadomości z całej Polski

MIĘDZYNARODOWY ZNACHOR-AFERZYSTA.

Od pewnego czasu zwrócono uwagę na działalność przybywającego do Polski w pewnych odstępach czasu niejakiego Harry Friedricha ob. niemieckiego. Osobnik ten przyjeżdżał do jego lub do drugiego miasta, instalował się w pierwszorzędnym hotelu i kolportował wiadomości co do swych zdolności lecznictwa.

Znachor ten sprzedawał ziółka jak okazuje się szmuglowane z zagranicy, posiadał tu swych agentów, którzy werbowali naiwnych pacjentów. Przeważnie niemiecki znachor działał na terenie poznańskiego i pomorskiego województwa. Przyjeżdżał również do Warszawy.

Wobec niedozwolonych praktyk i podejrzanej konduity znachor został zatrzymany. Będzie on odpowiednio ukarany i wydalony z Polski.

AKROBATA OFIARĄ ZAWODU.

Na targowisku w Świętochłowicach (G. Śląsk) zdarzył się wczoraj wstrząsający wypadek. Na terenie, gdzie rozbił swe namioty przedsiębiorca rozrywkowy Stanisław Malczan, właściciel karozeli z Lipin Śl., popisywał się akrobacją na huśtawce pracownik Malczana, Wilhelm Dufka z Bykowiny. W pewnym momencie huśtawka się zerwała i Dufka runął na ziemię, wybijając sobie wszystkie zęby i odnosząc okaleczenia twarzy. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

ZDRADLIWE CIEPŁO HAŁDY WĘGLOWEJ.

Ub. nocy na hałdach gminy Czerwionka przy kopalni „Dębieńsko" (pow. Rybnik), bezrobotny Wojciech Nocoń uzbierawszy kilkanaście ziemniaków, udał się na tlącą się hałdę, by ziemniaki te upiec. Wskutek wydobywania się z hałdy gazów Nocoń uległ zaczadzeniu. Rano strażnik kopalni znalazł Noconia martwego na hałdzie. Zwłoki odstawiono do miejscowej kostnicy.

Radio warszawskie

RADIOSTACJA SPŁONĘŁA OD PIORUNA

W antenę finlandzkiej stacji Sondavala uderzył piorun, który wywołał tak wielki pożar, że stacja całkowicie aż do murów, pozostały jedynie ponure zgliszcza.

MASARYK BYŁ ZWOLENNIKIEM RADIA

Masaryk, wieloletni prezydent Republiki Czechosłowackiej, był gorącym zwolennikiem radia. Słuchał on zawsze pilnie odczytów, jak również i lekkiej muzyki, nadawanej przez czechosłowackiej, był gorącym zwolennikiem radia. Słuchał on zawsze radia odczytów, jak również i lekkiej muzyki, nadawanej przez czechosłowackie rozgłośnie.

RADIO RATUJE ŻYCIE LUDZKIE

Francuska prywatna rozgłośnia „Poste Parisien" uratowała życie ludzkie. Córeczka jednego z lekarzy poważnie zachorowała i aby ją uratować koniecznym okazało się sprowadzenie szczepionki, której brak było na miejscu. Zawiadomiona stacja Poste Parisien nadała wezwanie „SOS" i po godzinie lekarz otrzymał 50 odpowiedzi, gdzie może szczepionkę otrymać. Tego samego dnia jescze wykonano zastrzyk, który uratował dziecko od niechybnej śmierci.

Kącik radiowy

WARSZAWA 28 września

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert lekki. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.20 Ludowe pieśni rumuńskie. 16.45 „W Maciejowicach" — felieton. 17.00 Koncert. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pieśniarze filmowe (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.04 „Będzie lepiej"—skecz. 19.15 Recital wiolonczelowy. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. 21.45 „Doktór Piotr". 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat me-[illegible].

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Parę informacji i program na jutro. 13.06 Koncert rozrywkowy. 15.00 Reportaż z życia. 15.15 Recital fortepianowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 „O pewnej pięknej podróży" — felieton. 22.20 Muzyka lekka. 23.15 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 29 września.

WARSZAWA I.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona. 11.15 Audycja dla szkół: a) Gdzie mieszkają choroby — pogadanka dr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej (z Poznania). b) Wesoeł piosenki (płyty). 1. Władysław Macura, sł. J. Stępowskiego: Zegar, (śpiewa Mieczysław Fogg). 2. Churchill Ronell, sł. polskie Własta: Trzy świnki, (śpiewa Chór Dana), 3. Eryan, sł. Nawrockiej: Przygoda pluszowego Misia, (śpiewa Chór Eryana (z Poznania). 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Szkic literacki. 16.15 Ludwik Beethoven. 16.45 Szpiegostwo sowieckie. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Lekka audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Doktór Piotr. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Utwory Ryszarda Straussa. 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Zespół Wiktora Tychowskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Kwadrans poezji. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

Tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 47242

10.000 zł.: 54892

5.000 zł.: 217 37163 62824 74327 146380 178422

2.000 zł.: 49640 59657 61652 66645 77048 93326 93871 102259 117867 128741 132272 137974 171001

1.000 zł.: 3910 5218 5629 8136 10724 24378 25068 47756 55865 61016 6681 71421 74487 77342 78874 79832 99626 100571 105459 112368 115674 121496 13446 135921 143008 146571 158160 165119 166976 185217 186921 188415 190030

Wygrane po 200 zł.

155 62 276 302 62 720 77 1125 44 254 59 371 636 848 2041 150 293 98 331 474 656 61 702 47 865 84 933 54 77 3015 433 629 35 832 4010 31 56 67 312 50 470 508 13 682 718 32 839 68 5021 162 82 290 95 306 635 783 850 975 6065 112 235 330 35 37 485 583 653 72 807 960 87 7067 115 74 448 683 8145 99 241 301 465 583 760 9084 158 224 59 61 323 439 82 99 552 621

10034 147 54 628 11001 25 136 235 302 58 477 652 814 94 12052 101 10 284 86 349 78 660 720 909 84 13008 147 303 496 566 647 23 707 20 86 809 66 14072 260 313 96 414 608 78 739 851 15068 72 278 98 449 80 505 630 887 943 53 16193 208 301 77 429 86 537 688 864 918 21 17041 48 110 86 99 848 64 415 97 597 665 720 43 887 18062 127 276 486 544 88 633 752 19316 474 85 807 906

20214 688 747 999 21016 17 43 69 136 256 70 335 470 593 684 956 74 22028 60 193 244 301 79 408 902 56 23101 5 90 591 63 767 76 24012 110 239 431 535 834 933 73 96 25026 48 214 16 35 39 608 69 768 811 37 940 26409 30 559 611 794 918 70 27105 89 225 812 49 599 642 765 806 20 49 28154 76 335 54 69 547 624 803 54 89 964 28154 76 335 54 69 547 624 803 54 89 964 29102 98 99 221 25 565 602 62 737 919

30210 340 438 545 946 31225 79 416 98 560 98 865 32042 90 157 324 779 33026 189 334 88 457 49 539 698 703 4 929 78 34047 270 466 569 75 642 718 49 58 88 817 57 906 9 35215 442 501 28 70 90 779 813 36265 307 410 53 852 60 37041 172 273 317 25 67 77 607 758 65 92 800 20 27 959

38123 49 203 63 8 390 559 727 91 865 39070 369 88 613 859 78 994 40294 506 76 91 640 88 805 41004 30 47 163 457 60 527 74 663 870 837 93 933 42117 28 35 349 51 851 43062 134 36 75 243 556 653 63 985 44231 374 704 45017 100 47 98 281 395 388 525 64 80 612 46099 117 363 437 48 519 93 794 872 47037 121 284 395 424 84 539 48104 47 220 354 94 431 635 96 733 832 54 924 41 97 49025 159 229 385 513 80 643 770 818 37 951 50010 443 629 50 767 869 943 55 51024 505 6 9 669 80 720 835 971 83 52068 85 102 603 42 53039 100 362 54 1690 774 815 67 54028 96 110 219 433 43 08 669 82 791 896 906 55032 363 481 517 787 857 931 56040 92 126 228 457 607 986 57240 57 355 541 804 981 58358 565 88 602 50 764 862 922 77 59022 41 511 828 900 29 39 76 60055 158 67 514 611 747 89 975 61068 182 208 349 524 641 43 712 37 869 73 62027 159 222 548 831 85 978 63097 202 77 427 70 96 536 57 646 787 866 963 80 64130 270 431 70 622 907 65019 205 314 23 27 455 508 11 21 646 935 66004 153 66 265 85 382 87 689 67129 204 98 354 577 605 76 761 68058 317 405 20 616 819 69139 226 768 814 971 70053 248 442 61 577 613 712 34 71039 224 333 484 677 98 813 983 72069 82 117 385 440 804 28 70 91 950 61 73050 64 205 356 629 79 818 73 74257 452 510 624 71 813 925 77 75072 184 216 44 478 622 93 721 926 86.

76040 97 422 508 97 618 50 700 913 77011 69 83 107 44 247 437 628 80 8 831 78099 127 287 91 394 479 709 66 997 79104 231 315 88 453 86 503 692 857

80073 157 372 460 881 81182 755 96 846 98 82268 9 94 305 457 682 876 969 83014 140 62 87 200 406 715 884 967 84003 312 614 88 776 983 85131 83 91 202 357 640 778 832 86146 233 387 528 88 668 935 53 90 87305 35 747 52 75 98 888 88000 56 110 9 70 353 518 50 706 43 848 89162 283 311 31 558 674 781 856

90037 58 90 108 30 246 88 357 412 634 86 811 91103 591 619 44 52 752 879 917 92237 305 23 402 57 778 93045 58 181 300 450 99 655 9 7925 90 94197 859 95049 748 56 894 957 79 96079 249 97 369 0 470 547 619 80 97033 602 862 98413 505 13 49 691 704 46 58 878 99006 29 220 68 75 93 750 806 77 912 96

100462 622 39 922 101051 62 288 513 875 928 102110 78 263 522 53 69 611 755 65 70 857 73 958 62 103095 81 193 307 570 711 808 37 933 94 104011 9 101 84 283 626 56 714 27 821 59 956 105403 35 47 864 106000 107 63 413 753 107000 29 96 124 530 664 766 82 826 62 72 108055 319 531 500 97 967 109103 244 346 491 722 846 53 945 91 110057 255 417 544 707 14 111096 209 327 412 85 538 604 747 907 58 112139 66 446 534 80 5 859 113023 106 283 94 342 421 602 54 743 98 834

114011 31 166 369 563 85 115027 65 289 300 99 561 92 673 701 879 939 96 116224 323 47 428 699 117073 169 369 594 610 22 118034 227 415 549 630 846 994 119067 89 267 72 353 89 464 606 89 795 815 999 120602 39 946 121207 11 337 43 65 455 72 94 509.23 94 796 958 122076 155 79 295 756 810 80 123186 241 747 849 124010 61 273 373 461 541 651 763 894 926 125105 23 506 903 56 126052 110 409 82 505 41 677 965 127162 406 28 556 602 763 844 128165 395 484 93 545 620 64 92 724 39 92 890 951 129055 81 206 363 559 779 976 130093 115 322 491 505 695 337 82 958 131364 404 46 551 99 656 86 94 757 62 944 132111 247 324 428 551 887 914 133008 44 50 184 238 302 739 69 134062 82 143 83 441 629 50 784 834 135049 63 104 91 308 67 435 78 81 555 600 1 741 806 72 930 136276 321 580 628 48 812 37 137150 381 533 645 61 62 852 138052 124 294 332 485 733 93 982 139069 70 78 88 134 269 518 636 74 892 140056 458 570 617 730 885 950 95 141156 448 400 60 609 825 39 74 901 73 93 142145 312 607 88 873 928 59 143442 69 513 41 82 646 829 39 86 95 949 144087 198 443 694 661 871 962 145209 59 339 542 738 955 146061 90 162 226 77 413 549 665 706 827 955 147009 56 70 123 36 37 208 49 360 44 87 912 148054 93 97 155 274 302 514 388 54 983 149128 35 5067 372 521 620 39 81 838 150064 71 87 149 818 707 954 82 151266 474 608 75 82 778 925 68

152039 117 233 527 770 88 153210 393 422 627 985 154025 276 400 656 76 726 853 155143 52 89 207 66 99 450 815 97 156017 26 152 278 352 933 8 157058 295 365 469 589 93 665 756 978 158124 78 387 414 46 85 530 79 655 78 159186 206 43 75 411 69 603 908 59 72 160188 205 390 433 62 96 689 913 18118 86 338 479 632 85 749 162053 93 136 242 331 68 420 80 696 715 52 77 928 163054 73 172 294 56 636 76 164133 219 65 91 363 400 24 541 668 75 715 96 882 6 99 165112 21 327 47 507 39 72 885 906 36 54 85 92 166181 210 376 493 553 918 167189 288 363 740 188137 450 763 993 169290 323 45 423 608 90 837 923 30 95 170305 415 48 534 7 701 73 94 915 172062 7 138 717 53 914 173159 214 557 659 96 847 945 9 52 174042 293 317 435 632 725 934 58 69 175051 197 209 98 606 0 841 95 907 176070 153 210 41 87 424 30 525 51 640 859 984 177135 68 406 15 720 97 868 982 178345 813 958 96 179122 3 631 180163 296 485 501 697 793 879 85 909 181164 5 355 6 536 690 182049 451 535 669 795 183041 60 442 554 9 622 6 760 905 70 90 182286 8 300 421 545 736 185043 385 494 820 907 186135 54 268 520 76 871 966

187043 98 393 600 42 819 76 188033 70 124 48 482 844 928 31 183378 803 77 901

190084 160 401 641 713 828 906 41 191069 194 280 431 584 641 928 192085 7 221 407 43 621 704 891 193178 219 24 434 605 800 28 42 65 91 922 194029 518 724

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

92 157 243 54 352 59 578 677 791 10096 2294 475 749 3027 4835 5038 620 472 556 665 821 7034 52333 86661 998 8226 3 21 836 47 903 99024 255 539 778 804 10287 40 583 629 36 11088 309 23722 12055 169 563 801 13079 315 481 636 972 14042 167 725 94 15118 539 895 950 16092 168 471 591 723 833 17404 591 18274 442 45 907 19021 324 84 777.

20056 383 67 891 21026 28152 63 951 22458 685 28018 250 399 649 24150 964 25165 206 312 26038 74 124 555 978 27076 628 96 727 79 822 990 29223 30161 222 571 705 6 910 3109 118 62 465 530 632 61 964 32039 103 388 407 774 952 33034 407 614 809 94 34086 397 984 98 35488 872 36094 224 75 849 37205 8 563 757 38284 305 12 424 428 64 705 848 39238 375 551 732 860 976.

40030 643 41110 534 38 615 786 59 42097 192 210 61 79 361 87 492 712 43 43161 550 44468 560 761 985 45087 46041 734 833 41 47113 916 48468 88 511 916 90073 517 23 639 751 843 50616 186 343 68 544 51443 803 85148 79 426 704 27 53279 594 653 54193 250 479 805 916 37 55273 524 33 701 904 84 56038 277 515 41 57706 54 58182 446 69 760 958 59188 478 610 967 89.

60099 61149 219 511 837 998 62340 600 963 63372 627 40 981 64303 952 65482 728 40 900 46 66062 263 576 67276 931 68070 238 369 434 014 37 69037 130 461 88 545 89 650 724 70185 323 427 672 71560 68 619 913 72187 580 694 717 73369 415 607 700 892 74143 463 714 75009 116 49 81 642 80 841 83 87 959 65.

76161 710 980 77108 22 59 630 701 8886 78331 79110 387 798 905 80002 173 250 364 536 604 911 18 81019 71 338 492 645 791 934 58 82231 403 990 83052 476 590 918 84105 85 208 413 73 963 85140 630 43 870 86062 127 234 448 759 87018 711 88098 654 738 89676 90091 467 543 699 727 29 826 96 91002 157 259 434 540 672 96 968 92345 865 93026 60 63 519 855 94321 421 533 95134 461 906 44 96102 266 72 488 669 885 97361 505 870 98016 365 601 99068 279 80 630 903 100241 88 523 794 852 956 101192 494 542 89 722 38 102020 201 42 73 794 103586 687 104356 105386 401 64 577 106549 108231 567 109388 472 670 879 95 110163 219 305 757 67 111067 314 57 58 473 112010 45 626 711 990 13902 114113 92 494 583 115251 496 645 66 116001 426 914 117641 712 41 849 118285 308 737 119044 271 340 968 120437 69 121126 239 555 785 871 122457 520 405 863 99 924 124202 125896 1268673 728 892 127 185 399 612 750 884 96 929 60 18207 192683 180176 892 131143 710 880 95 936 182294 133649 71 134243 362 621 83 848 948 135 165 241 336 67 72 982 16062 282 364 502 137122 81 138402 50 685 716 47 139 260 442 606 37 998 140219 910 13 141090 307 422 29 753 91 950 142050 757 818 143144 669 835 144063 111 57 247 366 427 781 939 145394 565 98 813 89 949 146005 107 835 985 147104 247 443 551 148258 307 548 865 149191 512 874 150015 626 7846 151246 524 635 877, 90 152022 97 141 153031 89 704 886 154138 216 17 422 835 155491 721 34 44 156087 373 469 157162 609 826 158527 608 761 159192 838 160054 215 408 161531 754 162478 507 632 714 895 163 308 439 531 76 626 758 164666 707 165519 772 166143 304 425 606 62 912 4 167 912 64 168580 170274 564 798 171282 349 64 172422 508 735 173013 112 591 174124 454 61 707 64 960 175599 176049 368 570 762 93 831 174093 113 227 904 178139 490 619 834 172 295 325 39 438 79 180230 18110 99 711 182001 782 94 98 183464 524 72 670 945 89 184195 398 561 697 854 185021 87806 186198 242 495 816 187214 469 188014 189247 307 33 61 781 737 930 190861 191170 406 611 805 52 192114 454 697 193318 406 520 82 194032 207 549 848.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienan wygrana:

Zł. 20.000 nr. 17513.

Zł. 10.000 nr. 1821.

Zł. 5.000 n-ry n-ry: 27611 33838 48325 45946 171919 174622.

Zł. 2.000 n-ry n-ry: 1862 11017 20867 31479 46068 64324 76924 82182 88605 90770 97914 126524 157675 162439 163137 182778 194516.

Zł. 1.000 n-ry: 24405 52054 90793 100663 106497 107448 107626 108113 113146 119116 132625 134497 135452 140462 147400 155765 155971 166722 178753 183842 185836.

Wygrane po 200 zł.

133 586 719 88 1142 239 633 704 43 57 2072 179 216 17 19 488 904 3002 39 370 631 807 985 4189 299 347 414 626 704 96 900 20 58 5000 61 166 93 215 681 83 745 829 87 967 6229 333 52 502 614 859 84 983 7049 258 398 499 506 50 839 8267 364 94 799 9344 595 734 10052 73 408 22 76 603 805 47 11304 12008 755 88 13393 461 839 14170 389 472 73 838 15114 779 97 966 16015 178 274 586 724 17073 626 18174 357 595 19276 723 888

20455 601 876 21189 22038 190 322 54 90 428 556 24574 750 25007 242 67 414 99 543 618 24 27 702 26123 932 27400 525 650 28158 29017 406 74 618 824 901 43 30266 429 509 52 744 838 31195 302 20 428 673 32315 510 34 715 849 33669 859 34126 28 75 313 611 35352 476 36205 83 549 802 76 37103 33 43 570 38242 387 551 639 990 39132 58 59 217 786 910 64 84

40435 781 867 935 41129 506 817 42061 439 873 43645 44811 45920 46174 317 687 804 47063 232 907 48956 49034 396 749 891 905 35 50728 51211 324 68 403 26 78 531 721 948 94 52189 91 376 84 867 87 53914 54309 407 81 862 901 55575 56016 50 99 175 229 603 6 952 57033 194 312 678 805 55 58133 209 329 817 9347 477

60105 928 61064 311 438 636 945 62296 424 97 679 63040 60 450 67 598 64114 222 85 510 721 839 989 65859 82 66080 140 827 67205 364 415 646 702 954 64 66233 441 730 893 988 69269 852 712 81 800 982.

70011 253 356 579 664 929 53 71322 82 485 989 72021 421 55 539 657 73031 508 636 796 74293 670 76 948 75315 958 76131 440 555 77024 25 201 26 545 755 813 78252 69 322 564 67 623 920 79 131 228 391 600 31 53 719.

80028 75 368 651 81007 65 720 833 45 87 83151 227 352 99 610 845 84327 427 522 90 985 85776 86186 210 341 84 488 589 92 622 810 87010 98 130 88235 445 777 899 89014 65 351 622.

90176 458 588 668 709 808 921 97398 785 897 92092 574 653 779 848 93012 590 94031 369 480 690 95181 607 96171 597 39 3 97052 110 861 943 98162 67 353 410 666 747 803 957 999181 371 678 855.

100 183 84 211 53 358 584 101052 324 427 102205 99 103339 718 104153 203 93 428 517 713 882 105020 76 111 202 77 698 106268 78 550 72 783 107078 125 69 79 221 42 451 719 70 77 847 108228 434 632 867 979 109309 45 601 56 784 808 3 66

110243 508 861 111263 521 675 854. 91 112003 18 207 306 427 896 13791 114368 602 920 115048 258 321 66 430 519 633 69 116302 572 656 117187 247 78 372 490 584 630 59 824 118140 264 336 426 706 49 56 888 119034 162 937 120207 83 508 659 944 121119 214 25 493 515 60 84 122607 21 851 123012 649 655 94 302 44 941 124212 320 474 558 931 125274 429 917 1265115 693 127208 76 446 729 974 128164 392 878 129418 79 624 817

130599 700 884 131371 415 821 915 132317 413 577 968 133032 104 391 94 489 533 614 853 957 134282 587 135176 863 136043 258 678 852 137210 18 957 138411 676 755 902 46 74 139053 672 708 44 909

140028 45 94 193 351 5763 791 99 909 141360 484 661 142139 529 143133 48 208 80 712 59 969 144014 341 414 727 828 145090 221 573 819 913 14607 277 386 597 783 868 77 147245 366 478 553 66 714 823 31 66 148149 494 477 149184 437 578

150018 130 327 566 634 151311 566 651 67 756 809 152078 502 847 153097 803 620 947 154258 417 653 896 968 98 155493 592 862 156236 858 693 826 919 157194 376 889 991 158102 921 438 913 54 159252 88 347

160332 673 967 161486 501 603 4 711 897 920 162041 79 86 181 571 739 891 923 93 163014 112 247 65 323 482 648 164337 77 468 661 164547 84 740 823 913 49 166211 71 454 904 167237 586 712 859 168001 174 207 639 96 773 869 79 951 169723 962

170058 318 582 171466 562 693 963 172140 423 55 628 173039 85 154 76 788 826 175686 176119 89 234 89 448 89 590 677 767 922 17060 158 371 410 588 728 98 805 83 946 178390 593 819 179084 590

180059 247 443 759 973 181572 696 739 909 182058 646 76 709 941 73 183178 454 184886 590 927 185455 906 186420 187272 334 965 188157 615 17 820 189006 15 75 165 301 424 40 91 659 190001 314 191041 107 245 371 683 192 673 738 193128 339 752 194217 37 695 838 97

KRONIKA KRAKOWSKA

Straszliwe warunki pracy

w wykończalniach obuwia

Pracownicy, pracujący przy fabrycznym wykonywaniu obuwia, uzyskali unormowanie warunków płacy i pracy dzięki organizacji zawodowej, oraz akcji przeprowadzonej w roku ubiegłym.

Nakładcy i kupcy, którzy nie chcieli pogodzić się z nowym stanem rzeczy, nie mogąc nadal stosować horendalnego wyzysku, starają się w inny sposób obejść cennik płac robotniczych.

Mianowicie obuwie zostaje wykonywane (zbijane) przez chałupników mieszkających po wsiach, który wyzyskiwani do niemożliwości, sprzedają swą pracę za groszowe zarobki, zatrudniając przy tym całą rodzinę przez kilkanaście godzin dziennie. Robota zbijana, bogacąca nakładców idzie do t. zw. wykończalni, gdzie bucik ostatecznie wygładzony i wykończony, zostaje przygotowany do sprzedaży.

Wskutek takiej metody, poważne wytwórnie fabryczne obuwia nie mogą konkurować z tymi warsztatami, opierającymi swoją kalkulację handlową na wyzysku robotnika i niepłaceniu wszelkich świadczeń socjalnych.

Warunki pracy, odbywającej się w warsztatach, urągających najprymitywniejszym wymogom higieny, zainteresował się Związek Robotników Przem. Skórzanego, Oddział III w Krakowie, w którym pracownicy szewscy są zorganizowani. Zwrócił się tedy do Inspekcji Pracy z prośbą o przeprowadzenie kontroli w tych wykończalniach.

Inspektorat Pracy wydelegował do kontroli p. inż. Mazanowskiego, który wspólnie z delegatami Związku przeprowadził inspekcję w ośmiu zakładach pracy. Wyniki tej inspekcji były rewelacyjne.

Wykończalnie obuwia to wylęgarnie zarazków gruźlicy, na którą każdy po dłuższej pracy musi zachorować. Inspekcja stwierdziła brudne, niechlujne nory, służące za miejsca pracy, *z maszyn wydziela się tyle kurzu, że niepodobna zobaczyć robotnika, stojącego o kilka kroków!*

Dymiące piece, na których suszy się obuwie, miejsca przeznaczone dla spania robotników na stryszku, lepkie od brudu, oto warunki, w jakich robotnik przyciśnięty bezrobociem i nędzą zmuszony jest pracować! Dość powiedzieć, że p. inż. Mazanowski, który kontrolę odbywał bardzo starannie i sumiennie, po kilkuminutowym pobycie w takim warsztacie dostał bólu głowy! A w tych warunkach ludzie przebywają nie kilka minut, ale kilkanaście godzin dziennie!

Pracują w ten sposób całymi miesiącami, nędznie odżywiani, bo śmiesznie niski zarobek nie pozwala im na lepszy wikt. Cóż więc dziwnego, że gruźlica, to nieodłączny towarzysz robotników tam pracujących.

Charakterystyczny fakt, że właściciele tych hańbiących mordowni, złączeni solidarnie wspólnym wyzyskiwaniem robotników, usiłowali ostrzec jeden drugiego o inspekcji. Jednak inż. Mazanowski, odbywający kontrolę samochodem, uprzedzał ostrzegających, tak, że wybieg się nie udawał.

Przedsiębiorcy oświadczyli, że jeśli chodzi o czas pracy, to robotnicy pracują osiem godzin dziennie. Ponieważ zachodziły podejrzenia że stan faktyczny jest nieco inny, w tym samym dniu inż. Mazanowski wspólnie z delegatami Związku Rob. Przem. Skórzanego przeprowadził drugą inspekcję w godzinach wieczornych, celem stwierdzenia jak jest w istocie. *Na sześć kontrolowanych warsztatów w pięciu zastano robotników pracujących po godzinach służbowych.*

A więc nie dość wyzysku na zarobkach i warunkach higienicznych, — robotnik zmuszany jest jeszcze do pracowania od świtu do zmroku.

Na specjalne potępienie zasługuje fakt agresywnego stosunku do kontrolujących przedstawicieli władz i Związku, niejakiego Wieczorka, mającego warsztat przy ul. Szkolnej 4. Pan ten swym ganckim zachowaniem, oraz sposobem traktowania robotników zmusił p. inspektora pracy do spisania protokółu, z którego — jak sądzimy — władze uczynią odpowiedni użytek.

Sądzimy, że wnioski z inspekcji zostaną w całej pełni wykorzystane przez kompetentne czynniki, na co czeka niecierpliwie ogół pracowników szewskich.

Kolonia letnia dzieci robotniczych

Założony w r. b. Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Krakowie, zorganizował kolonię letnią dla dzieci robotniczych w Zakliczynie n. D., pow. Brzesko.

Kolonia miała charakter wypoczynkowy. Mieściła się w 3 murowanych budynkach, korzystając łącznie z 11 ubikacyj.

Miejscowość w której mieściła się kolonia jest sucha i bardzo ładna, położona **w bardzo pięknym otoczeniu**. Pobliskie ruiny zamków w Melsztynie i Czchowie oraz góry i lasy, doliny Dunajca stwarzały doskonały teren wycieczkowy. Kolonia korzystała też z kąpieli w Dunajcu, a do dyspozycji kolonii było miejscowe boisko.

Dzieci korzystały z kąpieli rzecznych i słonecznych. Rozkład zajęć na kolonii dostosowany był do instrukcji i regulaminu Komisji dla spraw kolonii letnich przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Każde dziecko miało łóżko dla siebie; bieliznę pościelową, odzież i obuwie posiadały dzieci własne.

Na kolonii przebywało ogółem **106 dzieci z Krakowa**, w tym—54 chołpców i 52 dziewcząt. W wieku przedszkolnym było 18 dzieci, w wieku szkolnym 88. 72 dzieci miało rodziców ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej. 34 dzieci były dziećmi bezrobotnych.

Personel kolonii składał się z 4 wychowawców, 2 funkcjonariuszek administracyjno - gospodarczych, 3 osób służby, razem — obejmował osób 9.

Kolonia trwała od 30 lipca do 25 sierpnia br., **ogólna liczba dzieciodniówek wyniosła 2.862**. Dzieci znajdowały się pod stałą opieką lekarską i nie chorowały.

Zarząd Towarzystwa położył wielki nacisk na należyte odżywianie dzieci. Na kolonię przybyły dzieci bezrobotnych albo robotników bardzo mało zarabiających. W domach rodzicielskich dzieci te były niestety bardzo źle odżywiane tak, że u wielu dzieci żołądki okazały się zupełnie nieprzygotowane na przyjmowanie wartościowych pokarmów i dzieci te trzeba było specjalnie przygotowywać do dobrego pożywienia. Otrzymywały pożywienie 5 razy dziennie.

Ogólny koszt utrzymania 1 dziecka wyniósł ogółem 1 zł. 36 gr., w tym koszt żywienia 80 gr. Wydatki kolonii wynosiły łącznie zł. 3913.45.

Towarzystwo zamierza prowadzić swą działalność i nadal, przy czym konieczne będzie znaczne rozszerzenie jej ram. **W roku następnym kolonie letnie Towarzystwa objąć powinny przynajmniej 300 dzieci.** Konieczne jest w tym celu zebranie znacznych zasobów pieniężnych i dlatego Towarzystwo apeluje do ofiarności tak osób prywatnych jak i zrzeszeń rozumiejących potrzebę tej mało efektownej napozór ale niezmiernie doniosłej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia, któreby było zdolne sprostać twardym wymogom życia.

Doboszyński odwiedził chorą matkę

W sobotę obrońcy Doboszyńskiego dr. Pozowski i dr. Stuhr, interweniowali u prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie, Herringa, w sprawie zwolnienia inż. Doboszyńskiemu odwiedzenia chorej matki. Równocześnie w Warszawie mec. dr. Stypułkowski interweniował w Ministerium Sprawiedliwości.

Około godz. 15 samochodem policyjnym inż. Doboszyński w towarzystwie prok. dr. Stawarskiego i komisarza Olearczyka przewieziony został do mieszkania matki. Rozmowa z matką trwała pół godziny, poczem inż. Doboszyński przewieziony został z powrotem do więzienia.

Urzędnik pocztowy

zasądzony na 3 i pół roku więzienia

W Krakowskim Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie Józefa Magielskiego, b. urzędnika poczty Kraków II. Jak wiadomo, Magielski był oskarżony o przywłaszczenie listu pieniężnego, zawierającego 1.700 dolarów, wysłanego z Rzeszowa do Nowego Jorku.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali prok. dr. Kindler i obrońca.

Magielski został skazany na 3 i pół roku więzienia.

Z miasta

YMCA.

Kursy języków obcych w Polskiej **YMCA** rozpoczną się z dniem 1 października b. r. w grupach dla początkujących i zaawansowanych. Wpisy i informacje w sekretariacie: Kraków, Krowoderska 8, tel. 124-36.

ZEBRANIE NAUKOWE.

We czwartek dnia 30 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. zebranie naukowe Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa orto - rhino-laryngologicznego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.

2) Demonstracje chorych: dr. Hassmann: Przypadek nowotworu podstawy czaszki; prof. dr. Miodoński: a) Przypadek włókniako-mięsaka tchawicy, b) przypadek pourazowej niedrożności krtani, c) 2 przypadki ciał obcych oskrzeli: mjr. dr. Popek: Przypadek guza łuku podniebnego; dr. Schwarzbart: Przypadek septycznej anginy z wyleczeniem. 2 przypadki ropnego zapalenia zatok bocznych nosa z komplikacjami w oczodole. Przypadek samowygojenia przewlekłego zapalenia zatoki szczękowej. Przypadek ropnia podniebienia z przebiciem do jamy nosowej; dr. Wadoń: Przypadek ropowicy przeostrzeni okołogardzielowej usznego pochodzenia.

PRZENIESIENIE BIURA ADRESOWEGO.

Zarząd miejski podajee do wiadomości, iż Biuro adresowe Urzędu Ewideencji Ruchu Ludności mieści się obecnie w budynku przy pl. WW. Świętych 6, w dawnym sklepie Elektrowni miejskiej (wejście od ul. Brackiej). Biuro to udziela informacyj o adreesach osób, zamieeszkałych w Krakowiee oraz wydaje poświadczenia zameldowania i zamieszkania w godzinach urzędowych, t. j. od godz. 8.30 do 14, w soboty do 12-ej, w niedziele i święta od 11 do 13-ej.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 19.IX 1937 r. do dnia 25.IX 1937 r. następujące choroby zakaźne: błonica 7, płonica 27, dur brzuszny 5, krztusiec 3, odra 13, nagminne zapalenie przyusznicy 2, nagminne zapalenie mozgo - rdzeniowych 1, róża 1.

DODATKOWY EGZAMIN NA WYDZIALE LEKARSKIM.

Dodatkowy egzamin konkursowy dla kandydatów na studia lekarskie na tut. wydziale, którzy ukończyli służbę wojskową i złożyli w dziekanacie Uniwersytetu Jagiellońskiego podania o przyjęcie, odbędzie się dnia 30 b. m. (czwartek) o godz. 8145 w sali posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego U. J.

KORPUS OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ DLA LEKARZY.

Urząd Wojewódzki krakowski organizuje, w porozumieniu Polskim Czerwonym Krzyżem, kurs ratownictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej dla lekarzy, który odbędzie się w Krakowie w miesiącu październiku. Kurs powyższy jest jednym z warunków, wymaganych celem otrzymania zaświadczenia rejestracyjnego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim. Informacje, zgłoszenia do 10 października b. r. przyjmuje P. C. K. Zarząd Okręgu Krakowskiego, Kraków, ul. Podwale 7.

Dyżury lekarzy

Dnia 28 września — noc.

Lewkowicz Ferdyn., Sobieskiego 16b, tel. 114-34.

Drach Teodor, Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Schonberg Maria, Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dym Osi, św. Gertrudy 18, 135-16.

Historie dnia

ZŁODZIEJ NA URLOPIE ZDROWOTNYM. Międzynarodowego złodzieja, niejakiego Zygmunta Hupperta z Łodzi aresztowała w czasie obławy policja krakowska. Huppert otrzymał „urlop zdrowotny" z więzienia i wyzyskał go w ten sposób, że dokonał kilku kradzieży, m. in. skradł w Łodzi książeczkę wkładkową na większą sumę. Hupperta poszukuje również policja wiedeńska za udział w wielkiej kradzieży.

W tym samym czasie zostali aresztowani 29-letni Izrael Hersel i 26-letni Izrael Lowi false Werner. Obaj zostali zatrzymani w momencie, gdy po włamaniu do mieszkania przy ulicy Krakowskiej 10, opuszczali dom, mając przy sobie narzędzia do włamań i skradzio[illegible]

ZABIŁA TEŚCIOWĘ. Wczoraj w południe, we wsi Zielonkach pod Krakowem, doszło do gwałtownej kłótni między Anną Siemieniec lat 30, a jej 60-letnią teściową Marią Siemieniec. Synowa obrzuciła teściowę kawałkami cegły, w wyniku czego ta ostatnia w kilka godzin później zmarła. Sprawczyni została aresztowana.

GRACZ ZŁAMAŁ NOGĘ NA MECZU. W niedzielę w południe karetka Pogotowia Ratunkowego wyjeżdżała na boisko Olszy, gdzie gracz tego klubu w czasie meczu Nadwiślan — Olsza złamał nogę. Kontuzjowany został Józef Michalak, pracownik P. K. P.

KRADZIEŻ. W czasie od 8.VII do 20.VIII b. r. nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania na szkodę Marii Łobuz, zam. w Krakowie przy ul. Śląskiej 11, 2 obligacje pożyczki narodowej 1 i 2 emisji Nr. 10 Ser. 08660. oraz maszynik srebrny i 2 bluzki wartości około 230 zł.

SPŁONĘŁA STODOŁA, wypełniona zbiorami, własność Jana Zalasa, w Łagiewnikach pod Krakowem. Ogień przerzucił się na sąsiednią stajnię, którą uratowała jednak wezwana z Krakowa straż pożarna. Pożar wybuchł w niedzielę rano. Strata wynosi około 1.000 zł.

OSTROGI Z 17-GO WIEKU. W czasie robót kanalizacyjnych u zbiegu ulic Długiej i Pędzichowa natrafiono na głębokości 2 metrów na belki jakiejś budowli. Obok znaleziono ostrogi oraz różne rzadkie okazy monet z czasów Jana Kazimierza.

Z Muzeum Narodowego

Przed rokiem wykopano w Krakowie w czasie robót budowlanych w oficynie domu przy ul. Floriańskiej 30, naczynie miedziane, pełne monet srebrnych. Właścicielka domu p. Stanisława Gędzierska ofiarowała skarb ten Muzeum Narodowemu w Krakowie. Po dokładnym zbadaniu wykopaliska przez dr. M. Boniecką, kustosza Muzeum Nar. okazało się, że wykopane monety pochodzą z 14 i 15 wieku, największa ilość z czasów panowania Władysława Jagiełły i to z lat 1399 — 1414. Wśród monet obcych w tym skarbie znalazły się bardzo rzadkie i interesujące okazy monet śląskich, np. halerze opawskie Przemysława I, halerz miasta Raciborza i inne. Datę zakopania skarbu określić można jako około 1440 r.

Strzelanina na zabawie

Podczas zabawy weselnej w Wysokiej obok Rzeszowa u Anieli Włodyki, zjawili się jacyś osobnicy, którzy poczęli się awanturować, przeszkadzając uczestnikom zabawy.

W pewnej chwili padł strzał i jeden z przybyłych osobników, Ludwik Włodyka, ugodzony kulą, padł na miejscu trupem.

Policja, która przybyła bezpośrednio po wypadku, mimo dokładnego przeszukania, nie znalazła żadnej broni wśród obecnych.

Jako podejrzanych przytrzymano Romana Rewnuzę i Romana Włodykę, których odstawiono do więzienia w Strzyżowie.

Sprawcy zajść

w Liszkach apelują

Dziesięciu oskarżonych, którzy zostali zasądzeni za udział w zajściach antyżydowskich w Liszkach, będzie jeszcze odpowiadało przed Sądem Apelacyjnym. Obrona zapowiedziała bowiem wniesienie skargi apelacyjnej.

Spółdzielnia „Budujemy"

Zawiadamiamy, że z dniem 22 września 1937 r. została zarejestrowana i uruchomiona spółdzielnia pracy murarzy w Krakowie pod firmą „Budujemy"; siedzibą spółdzielni jest Kraków, Rynek Gł. 1 I. p.

Spółdzielnia pracy murarzy „Budujemy" wykonuje wszelkie roboty murarskie i budowlane z własnego materiału lub bez przez fachowo kwalifikowanych murarzy i innych robotników budowlanych, pod kierownictwem rządowo upoważnionego architekta-budowniczego. Roboty solidne i gwarantowane. Spółdzielnia powierzone roboty zobowiązuje się wykonać solidniena czas umówiony, a co najważniejsze tanio, licząc się przede wszystkim, żeby dać zatrudnienie robotnikom, nie mając na uwadze nadmiernych zysków.

Mamy nadzieję, że wszystkie instytucje obdarzą pełnym zaufaniem nowo powstałą placówkę o charakterze społecznym i wykonanie robót powierzą naszej Spółdzielni.

Za Spółdzielnię „Budujemy"
Klimek Antoni

Konfiskata

Niedzielny numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie za dwie wiadomości o O. Z. N.

Radio krakowskie

WTOREK, [illegible] września

11.40 Symfoniczna muzyka angielska — płyty. 12.15 Kilka informacji. 13.55 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.05 Czy wiecie, że... 15.25 Sławni skrzypkowie... — płyty. 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Comedian Harmonists śpiewają... — płyty. 18.20 Recital fortepianowy Tadeusza Gostomskiego. 18.50 Lokalne wiad. sportowe. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Dnia 29 września.

11.40 Z twórczości M. Ravela (płyty). 12.15 Kilka informacyj. 13.55 Koncert rozrywkowy — muzyka włoska (płyty). 15.05 Z twórczości Cl. Debussy'ego (płyty). 15.40 Lokalne wiad, gospodarcze. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Lok. wiad. sportowe. 19.00 Z twórczości Karola Symanowskiego. Wykonawcy: Stanisława Cieślakówna (śpiew), Jakub Weissmann (fort.). 19.30 Odczyt z okazji „100-nej rocznicy urodzin Bałuckiego", wygł. Walerian Lachnitt. 19.40 E. Umińska gra... (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Nowe agencje pocztowe

Z dniem 15 września 1937 roku uruchamia się agencję poczt.-telek. 3 stopnia w Szlachotowej, pow. Nowy Targ, wojew. krakowskie pod nazwą Szlachetowa.

Z dniem 14 września 1937 roku zwija się agencję p. t. Ropica Ruska, pow. Gorlice a na jej miejsce uruchamia się z dn. 15 września b. r. agencję poczt.-telek. 2 stopnia w Sękowej pow. Gorlice, wojew. krakowskie, pod nazwą Sękowa.

Z dniem 14 września b. r. zwija się pośrednictwo pt. Przyszowa poczta Limanowa, pow. Limanowa, wojew. Kraków, a na jego miejsce uruchamia się z dniem 15 września 1937 roku agencję poczt.-telek. 3 stopnia pod nazwą Przyszowa

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Błazen" (Purimszpieler) (Jacobsohn, Kressin, Turkow).

APOLLO: „Kapitan Taylor" (Gary Coper).

ATLANTIC: „Dybuk" (Morewski, Samberg i in.).

MUZEUM: „Barbara Radziwiłłówna" (Jadwiga Smosarska).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol Flynn i Olivia de Havilland).

STELLA: „Będze lepej" (Szczepko i Tońko).

SZTUKA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower, film niemiecki).

UCIECHA: „Znahor" (Janusz Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: „Ziemia błogosławiona" (Paweł M., Luiza Rainer).

Repertuar

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO

We wtorek, po cenach zniżonych, zabawna krotochwila Raymonda „Pierwszy dancing Zuzanny". W środę, również po cenach zniżonych, „Grube ryby" M. Bałuckiego.

BAGATELA. Codziennie o godz. 20-ej operetka „Hrabina Marica"

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 20-ej doskonały program.

Samochód wpadł pod pociąg w Poznaniu

Samochód osobowy właściciela ziemskiego Ignacego Spornego z Pruchnowa, prowadzony przez Szofera Franciszka Szymkowiaka, wpadł pod pociąg mieszany, jadący z Ryczywołu do Rogoźna na szosie Rogoźno — Oborniki.

Wskutek zderzenia pociąg wlókł samochód wzdłuż toru na przestrzeni 300-tu metrów, zrywając kilka słupów telefonicznych oraz barierę mostu żelaznego.

Właściciel majątku, jadący samochodem odniósł tylko lekkie obrażenia w nogę, natomiast szofer odniósł ciężkie obrażenia i stan jego jest beznadziejny.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.